Nr 51b. „Dnia 20 lutego. Środa. Dnia 8 (20) lutego 1884. r

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w czwartek poprzedzający niedzielę zapustną, odbędzie się solenne całodzienne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu w kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

W kościele św. Kazimierza sumę celebrować będzie arcybiskup warszawski JE. ks. Popiel, po sumie zaś JE. udzielać będzie sakramentu bierzmowania. Kazanie podczas sumy wypowie ks. Filichowski, kanonik metropolitalny.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana tygodniowa uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

Przegląd polityczny.

Że Lwowa piszą do nas pod dniem 19 ym b. m.: „Jakkolwiek upadłość banku włościańskiego została wstrzymaną przez to, iż rząd bank rozwiązał i ma się odbywać dobrowolne rozwikłanie interesów z uwzględnieniem zarówno wierzycieli jak i dłużników, tj. włościan, to jednak niebezpieczeństwo wcale nie zostało usuniętem, co najwięcej odroczonem. Dotąd bowiem wierzyciele, zwłaszcza posiadacze asygnat kasowych, mają prawo, wskutek wstrzymania wypłat, zażądać od sądu ogłoszenia konkursu, co byłoby wielką socjalną klęską. Dlatego jest rzeczą najnaglejszą, aby kurator i komitet obywatelski pomocniczy porozumieli się z wierzycielami i ułożyli sposób zaspokojenia ich. Potrzeba na to około 700,000 złr. Operację tę powinien podjąć Bank krajowy; wynika to z natury tej instytucji i celów, dla których została założoną. Tylko też Bank krajowy może z łatwością uzyskać potrzebny kapitał i zaspokoić na razie wierzycieli bądź gotówką, bądź swojemi listami. Niewątpliwie akcję taką potwierdziłby z uznaniem i z wdzięcznością sejm krajowy. Można się przeto spodziewać, że energiczny nasz marszałek krajowy na te tory sprawę wprowadzi.“

Centrum katolickie w połączeniu z konserwatystami zamierza interpelować rząd w sejmie pruskim o przyczyny ponowienia w bydgoskim *Kreisblacie* listów gończych za kardynałem Ledóchowskim. Obliczają, że arcybiskup gnieźnieńsko-poznański skazanym jest przez sądy pruskie za rozmaite wykroczenia przeciw ustawom majowym na 35,000 marek, tudzież na dziesięć lat i sześć miesięcy zbiorowej kary. Ogłoszenie listów gończych w obecnej chwili jest poprostu manifestacją polityczną, o ile że w Berlinie i w Bydgoszczy znają wybornie adres watykański kardynała i wiedzą, iż nie widzi on żadnej potrzeby powracania do kraju dla zażycia przyjemności dziesięcioletniego więzienia. Wiadomość o tem junactwie władzy sądowej w Bydgoszczy zbiega się z krążącemi w Berlinie pogłoskami o ułaskawieniu arcybiskupa kolońskiego, Melchersa. Trudno nam wszelako uwierzyć w prawdopodobieństwo tej wielkoduszności ze strony księcia Bismarka, który księdza Melchersa zwykł był stawiać dotąd stale pod jednym pręgierzem potępienia z kardynałem Ledóchowskim. Byłoby niekonsekwencją równocześnie otwierać jednemu podwoje stolicy arcybiskupiej, drugiemu bramę więzienną. Wobec ustaw majowych Falka są oni jednako winni; na niekorzyść kardynała szalę przeważa ta tylko okoliczność, że jest—polakiem. Czyżby ten przymiot wystarczał w obliczu litery prawa, dyktowanej przez ślepą sprawiedliwość?

Dzienniki wiedeńskie, a między niemi dworski *Fremdenblatt*, donoszą, iż w Friedrichsruhe, dokąd w sobotę udał się w nadzwyczajnej misji rosyjski *attaché* wojskowy przy dworze berlińskim, książę Dołgoruki, nazajutrz zaś podążył niemiecko-pruski minister wojny, jenerał Bronsart v. Schellendorf, zawartą została umowa o wzajemnem cofnięciu wojsk niemieckich i rosyjskich od wspólnej granicy obu państw. Jest to dalsza etapa na drodze zbliżenia dwóch rządów, utorowanego przez p. Giersa i powierzonego świeżo dalszej troskliwej pieczy tak wytrawnego i lubianego nad Spreą dyplomaty, jakim jest książę Mikołaj Orłow. Przy tej sposobności to tylko zauważyć wypada, jako charakterystyczny komentarz *ad usum Delphini*, że nagle skonstatowano we Friedrichsruhe, iż stoją tam nad granicą jakieś bataljony, które cofnąć można i wypada w głąb kraju! Dotąd prasa półurzędowa wołała głośne *shoking*! wobec doniesień organów niezawistnych o wzmacnianiu załóg nadgranicznych. Nie rozumiemy więc co ma się teraz cofać, skoro nic się nie nagromadziło?

Sobotnie głosowanie izby francuskiej, która wbrew ministrowi sprawiedliwości, panu Martin Feuillé, i wbrew autorowi prawa, ministrowi spraw wewnętrznych, panu Waldeck Rousseau, stanęła w obronie „zasady wolności“ i 268 głosami przeciw 230 uchwaliła, aby przekroczenia przewidziane w artykule 2 ustawy przeciw manifestacjom antirepublikańskim odsyłano przed sądy przysięgłych, a nie przed policję poprawczą—nie wywołało kryzys ministerjalnej. W porę bowiem gabinet uznał słuszność wniosku dep. Gobleta i, pomimo uchwalenia tegoż przez izbę, głosował ostatecznie za przyjęciem całej, w ten sposób rdzennie przekształconej ustawy. P. Ferry przyjął milcząco wskazówkę od większości izby, aby nie posuwał się zadaleko w polityce silnej ręki i nie wskrzeszał wszechpotężnego wpływu policji, jakim cieszyła się w dobie trzeciego cesarstwa. Czemś różnić się przecież musi rzeczpospolita od samowładnej monarchji...

W poniedziałek zrana po blisko całomiesięcznej podróży przybył jenerał Gordon do Chartumu, a poprzedziła go rozlepiona na murach miasta odezwa, w której nazywa mahdiego sułtanem Kordofanu, przyrzeka ulgi podatkowe i — co najciekawsze — zapewnia ludność, iż w traktatach o handlu niewolnikami nie zajdą dalsze ograniczenia. Byłoby przedwczesnem, nie znając bliżej osnowy odezwy Gordona baszy, przypuszczać, iż w zaręczeniu tem ukrywa się jakiś czyn niehumanitarny. Wątpliwości takie urodzić się wszakże musiały w Londynie, skoro p. Gladstone uważał za potrzebne na posiedzeniu onegdajszem izby gmin zaręczyć, iż nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, jakoby jenerał

Losy willi farnezyjskiej.

Willa Farnesina, ten najpiękniejszy architektoniczny pomnik z ostatnich czasów renesansu, dotąd nie może jeszcze poszczycić się napewno imieniem swojego twórcy...

Jedni utrzymują, że pierwszy Rafael podał projekt jej wzniesienia; drudzy, że nie on, lecz Peruzzi albo Chigi. Jednak ktokolwiekbądź nakreślił plan tej willi i kierował jej budową, dowiódł, że był człowiekiem genjalnym, posiadającym w wysokim stopniu rozwinięte poczucie idealnego piękna.

Istne to arcydzieło sztuki budowniczej, przez długi czas będące w posiadaniu rodziny Farnese, drogą spadku dostało się Burbonom neapolitańskim. W roku 1860-ym finanse wydziedziczonego króla Franciszka II-go, przebywającego podówczas w Rzymie, były w tak opłakanym stanie, iż o łożeniu funduszów na utrzymanie licznych pałaców i willi w wiecznem mieście, a pochodzących ze spadku po Farnesich, wygnany monarcha myśleć nawet nie mógł. Posiadanie takowych stało mu się ciężarem, począł więc przemyśliwać nad tem, jakby ich się pozbyć.

Pomiędzy dworakami, wypartymi z rodziną królewską ze stolicy obojga Sycylji, znajdował się dawny poseł hiszpański przy neapolitańskim dworze, pan Bermudez de Castro, który później umiał sobie wyrobić tytuł księcia Ripolda. Należał on do grona osób, organizujących zbójeckie i powstańcze wybuchy w Sycylji, mające na celu utrudnianie rządowi włoskiemu ustalenia władzy swojej w krajach wydartych królowi neapolitańskiemu. Ale działając gorliwie, nibyto w interesie wygnanego monarchy, książę Ripolda nie zapominał o sobie, korzystając chytrze z jego smutnego finansowego położenia. Kiedy król zmuszonym był Rzym opuścić, szanowny książę dowódził mu niepodobieństwa utrzymania w należytym porządku takiej naprzykład willi, jaką jest farnezyjska... Nieśmiertelne freski Rafaela: Amor i Psyche, Galatea itp., tudzież obrazy Sebastjana del Piombo, malowidła ścienne Peruzzi i Beccafumi, wymagają zbyt wielkiej troskliwości i opieki utrzymania, co bez znacznych pieniężnych nakładów osiągnąć się nigdy nie da. Król uwierzył temu łatwo i ażeby powyższe arcydzieła, jako też wiele innych od zniszczenia lub zagłady uratować, wydzierżawił willę farnezyjską księciu Ripolda na lat 99, za nędzną sumę 6,000 lirów, mającą być przez tegoż rocznie wypłacaną, a obracaną jedynie na konserwację willi. Gdyby był król osadził w niej kustosza, upoważniając go do pobierania opłat od osób zwiedzających willę, a zwyczaj taki istnieje przecie w całych Włoszech, to do dnia dzisiejszego byłby jedynym jej panem. Dochody osiągane tą drogą nietylko wystarczyłyby na godne utrzymanie arcydzieł Rafaela i innych wielkich mistrzów, lecz w dodatku ex-monarcha mógłby jeszcze prawdopodobnie pobierać z tej willi wcale pokaźną rentę. Lecz nie koniec na tem...

Podstępny hiszpan dopuścił się w następstwie czynów jeszcze niegodniejszych..

Kiedy w r. 1870 rząd włoski, zniewolony ciągłemi wylewami Tybru, rozpoczął regulację tej rzeki, okazała się potrzeba zniesienia wielu domów, zbyt daleko na brzegi jej wysuniętych. Pomiędzy innemi przeznaczono także do ścięcia część ogrodu, oddzielającego willę farnezyjską od Tybru. Chciwy zysku hiszpan, zaprotestowawszy przeciwko rządowemu dekretowi wywłaszczenia, wniósł w drodze procesu pretensję o wypłacenie mu kilku miljonów za nadbrzeżny grunt ogrodu, wynoszący około 10 metrów szerokości i za małą altanę, stojącą nad samą rzeką. Nie poprzestając na tem, zażądał jeszcze ogromnego wynagrodzenia za ścienne malowidła pompejańskiego stylu, za starożytne groby i urny, znalezione w parku przy kopaniu ziemi z powodu regulacji brzegów, a które obecnie umieszczono w nowo założonem *Museo Tiberino*. Musiano tedy wyznaczać komisje jedna po drugiej, dla przesłuchiwania wniosków i sprawozdań ludzi biegłych w sprawach dotyczących kwestyj archeologicznych, a hiszpański Harpagon w dodatku utrzymywał jeszcze, iż kopanie ziemi, lubo odbywało się w odległości kilku metrów od willi, wstrząsnęło jej fundamentami tak dalece, iż cały budynek, wzniesiony podług planów Rafaela, wraz z jego, tudzież innych wielkich mistrzów freskami, narażony jest na największe niebezpieczeństwo. W końcu postanowiono całą tę kwestję pomiędzy księciem a rządem włoskim załatwić na drodze polubownej. Powiadają, iż rząd postanowił w ciągu bieżącego roku wypłacić właścicielowi willi 100,500,000 lirów wynagrodzenia.

Szlachetny hiszpan, mszcząc się na niewinnej publiczności, przez cały czas trwania procesu, zamknął szczelnie willę, nikogo do zwiedzania jej nie dopuszczając...

Zdawałoby się, iż dawny ulubieniec Franciszka II-go, będąc przecie tylko dzierżawcą willi, do niego należącej, ustąpi mu choć jaką część z tej ogromnej sumy? Gdzie tam, ani jednego centyma nie posłał Ripolda swojemu dawnemu dobroczyńcy, a co gorsza, nawet owych 6,000 lirów rocznej dzierżawy, ani razu mu jeszcze nie wypłacił!

Kiedy rozstrzygała się kwestja wywłaszczenia i zawiadomiono dopiero Ripolda o tem na drodze prywatnej, udał się on zaraz do Rzymu do księcia Regina, będącego pełnomocnikiem byłego króla neapolitańskiego, z propozycją, zamienienia 6,000 lirów rocznego czynszu na kapitał, z tym atoli warunkiem, iż wypłacenie takowego uważanem zostanie za bezwarunkowe nabycie całej willi z nieocenionemi w niej skarbami sztuki, czyli, że raz nazawsze przejdzie ona na jego własność. Książe Regina, wysłuchawszy z oburzeniem propozycji tego utytułowanego rzezimieszka, w tak nikczemny sposób ograbiającego swojego monarchę i dobroczyńcę, nie namyśla-

Gordon nie podzielał w zupełności ogólnego wstrętu dla barbarzyńskiej instytucji niewolnictwa. Jenerał Gordon jest tylko zapewne bardzo ostrożnym i pragnie zagrać na znanych mu słabościach i namiętnościach półdzikiego ludu sudańskiego. Wie on zresztą i o tem, że cały ruch powstańczy mahdiego nie wyrósł na gruncie politycznym lub religijnym, lecz ma przedewszystkiem na oku wskrzeszenie handlu niewolnikami. Stwierdził to świeżo i słynny podróżnik afrykański, włoch Camperio.

Br. Z.

Ogród zoologiczny w Warszawie.

W tych dniach dzienniki nasze zaczęły podawać luźne wiadomości o tem, jakoby w Warszawie powstał projekt skorzystania z zatwierdzonej już ustawy Towarzystwa ogrodu zoologicznego, celem zawiązania spółki akcyjnej z kapitałem 60,000 rs. dla założenia wspomnianego ogrodu.

Nie wchodząc w szczegóły dzisiejszego stanu rzeczy, zamierzamy tu cofnąć uwagę czytelnika nieco wstecz i zapoznać go z tem, co już zrobiono dla urządzenia w naszem mieście stacji aklimatyzacyjnej zwierząt, figurującej w papierach urzędowych pod rozmaitemi nazwiskami, bądź zwierzyńca, bądź ogrodu zoologicznego.

Za materjał do niniejszego opisu weźmiemy akty byłego komitetu czasowego opiekuńczego do urządzenia zwierzyńca w Warszawie, znajdujące się w Towarzystwie opieki nad zwierzętami. Akty te, sięgające początkami swemi r. 1874-go i kończące się w r. 1882-im, obejmują całą działalność komitetu, a więc całą historję dotychczasowych usiłowań. Najwięcej dokumentów dają one dla roku 1874-go, znacznie mniej dla roku 1875-go, bardzo mało dla lat 1876—78-go i nic nie mówią o późniejszym czasie aż dodziśdnia, oprócz jednego tylko papieru z r. 1882-go.

Cóż więc zrobiono dotąd dla urządzenia w Warszawie ogrodu zoologicznego?

Odnośny projekt powstał w r. 1874-ym i w ścisłym pozostaje związku z istniejącym podówczas zakładem Bartelsa przy ul. Hożej. Zakład ten bardzo skromny, któremu z trudnością można dać miano zwierzyńca, posiadający zaledwie kilka sztuk niedźwiedzi i lisów, chorował wciąż na brak kapitału i brak środków istnienia. Właścicielowi więc jego przyszła myśl utworzenia komitetu obywatelskiego i dźwignięcia się z upadku z pomocą publiczności.

W istocie komitet zorganizował się. Przyjąwszy urzędową firmę „czasowego komitetu opiekuńczego do urządzenia zwierzyńca w Warszawie", z dniem 27-ym czerwca r. 1874-go rozpoczął swoją działalność. Celem jego było zebranie funduszów na otwarcie w mieście naszem poważnego na wzór zagranicznych ogrodu aklimatyzacyjnego, przyczem skromny zakład Bartelsa miał mu służyć za pierwszą podstawę.

Komitet pozostający pod przewodnictwem br. Brüningka liczył od początku swojego zawiązania w składzie członków następujące osoby: pp. br. Brüningka, senatora Małkowskiego, kustosza gabinetu zoologicznego Taczanowskiego, dyrektora ogrodu zoologicznego i prof. Aleksandrowicza, Naimskiego, dra Zuka, Ferdynanda Bartelsa, prezesa Banku polskiego Baumgartena, mecenasa Wincentego Majewskiego, Antoniego Wrotnowskiego, Józefa Keniga, Hermana Benniego, budowniczego Woydego, lekarza weterynarji Tomaszewskiego, wydawcę i księgarza Gustawa Gebethnera i Kornfelda.

Komitet, opierając się na pozwoleniu ministerjalnem, zbierał składki i ofiary na projektowany ogród w całym kraju i w krótkim czasie zapisał na listę swoich członków pp. hr. Karola Jezierskiego, Ludwika Spiessa, Kunkego, Aleksandra Pawlika, panią Mansfield, Al. Parisota, dra Juljana Ochorowicza, Edwarda Leo, Berga, Kucza, Leona Sygietyńskiego, Perzyńskiego, Ludwika Jenikego, W. K. Wójcickiego, Potkańskiego, Władysława Grabowskiego, B. Lota, Okręta, Wiślickiego i innych na prowincji.

Działalność komitetu w r. 1874-ym streszcza się w protokule posiedzenia z dnia 30-go grudnia t. r., na posiedzeniu tem bowiem, odbytem w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, komitet uchwalił opracować i podać do zatwierdzenia ustawę towarzystwa „Zwierzyniec warszawski", oraz spisać z Bartelsem umowę.

Ostatnia obejmowała następujące warunki: 1) Bartels sprzedaje towarzystwu swój zakład za cenę, ustanowioną przez biegłych; 2) do czasu tej sprzedaży Bartels nie może aljenować zakładu, lecz musi go utrzymywać własnym kosztem, na co komitet może mu udzielać zapomogi z ofiar i zaliczenia zwrotne ze składek na przyszły ogród.

Na tym akcie kończy się normalne funkcjonowanie komitetu i rozpoczyna się szereg zajść z Bartelsem.

Z dokumentów okazuje się, iż Bartels chciał zrobić dobry interes na komitecie, podszyć się pod jego firmę publiczną, wyzyskać ją i w ten sposób zjednać sobie środki utrzymania zakładu, komitet zaś przeciwnie wciąż przemyśliwał o urządzeniu publicznego ogrodu. Ztąd powstało starcie, którego wyrazem była pierwsza skarga Bartelsa na komitet, wytoczona przed forum jego prezesa w dniu 5-ym czerwca r. 1875-go. Naturalnie pozostała ona bez skutku, zaostrzając tylko wzajemny stosunek kontrahentów. Przyszło do tego, iż Bartels podał ponowną skargę, tym razem do władzy administracyjnej, z prośbą o rozwiązanie komitetu i o udzielenie mu zupełnego pełnomocnictwa w szafowaniu ofiarami. I tym razem prośba pozostała bez skutku.

A komitet tymczasem działał. Pierwotna ustawa **towarzystwa została mu zwrócona z uwagami ministerjum**, iż przedsiębiorstwo nie może jednocześnie dążyć do dwóch celów — spekulacyjnego i naukowego, przeprowadzonych w ustawie. Na posiedzeniu z dnia 23-go listopada r. 1875 go p. J. G. Bloch zwrócił uwagę, iż towarzystwo winno najpierw uwzględnić cele handlowe i urządzić ogród nie jak początkowo zamierzano na Pradze, lecz w miejscowości uczęszczanej, w pobliżu ogrodu botanicznego i Łazienek. Głos ten uwzględniono, wybrano do redakcji ustawy pp. Nagórnego, Wrotnowskiego i Blocha i zmieniono firmę towarzystwa na „Warszawski ogród zoologiczno-aklimatyzacyjny". Jednocześnie delegacja z grona komitetu zwiedzała miejscowości dla ogrodu przydatne, a więc plac między Łazienkami i ogrodem botanicznym, Prater i koszary radziwiłłowskie w alejach Jerozolimskich, oraz plac obok mostu Sobieskiego.

Rok 1872-gi upływa na czynnościach około ustawy. Komitet odmawia pomocy zakładowi Bartelsa, wreszcie w r. 1877-ym w d. 26-ym kwietnia następuje zatwierdzenie Towarzystwa warszawskiego ogrodu zoologicznego. Komitet czasowy opiekuńczy, wciąż jeszcze funkcjonujący i przez papiery urzędowe przyznawany, drukuje 400 egzemplarzy tej ustawy i... w przededniu akcji na szerszą skalę, jaka przed nim się otworzyła, zamyka swoją egzystencję na posiedzeniu z d. 13-go marca r. 1878-go...

Na tej sesji 8-iu członków komitetu uchwaliło nabyć za fundusze przyszłego towarzystwa listy zastawne m. Warszawy i zdeponować je w Banku polskim, jako własność przyszłego ogrodu.

Co się tyczy tych funduszów, to rachunek ich przedstawia się w materjałach na początku przytoczonych w sposób nustępujący. Dochody komitetu wynosiły w d. 1-ym stycznia r. 1878-go sumę 3107 rs. 7 kop., w tej liczbie figurowały ofiary: pp. L. Kronenberga 1000 rs., J. Blocha 600 rs., Ant. Frenkla 500, Towarzystwa opieki nad zwierzętami 200, Rawicza, Pusłowskiego Wandalina, Daniela Lessera, Stan. Lessera i Majewskiego po 100 rs. i inne mniejsze. Między ostatniemi znajdują się drobne ofiary z powiatów: mławskiego, rypińskiego, marjampolskiego, kieleckiego, sierpskiego itd. Z funduszów tych wydano rs. 909 kop. 96, głównie na zakład Bartelsa, około 650 rs., tak, iż zdeponowano w Banku 2,148 rs. 11 kop.

Na tem kończy się działalność komitetu, przerwana raz tylko jeszcze w r. 1882-im odezwą kancelarji jenerał-gubernatora, zapytującą się prezesa komitetu co się dzieje z komitetem i ogrodem; w odpowiedzi zakomunikowano, iż ogród założony nie został, gdyż kapitał 7,500 rs., zastrzeżony w ustawie, dotąd nie wpłynął.

Obecnie upływa 7 lat od daty zatwierdzenia ustawy ogrodu, pozostają więc tylko trzy lata, a ustawa ta straci moc obowiązującą.

Wobec tego wznowienie dziś projektu ogrodu zoo-

---

jąc się długo, kazał mu wyjść za drzwi... Ale książę Ripolda nie jest znowu tak dalece obrażliwy, ażeby podobne rzeczy mogły go bardzo obchodzić. Wezwawszy sobie do pomocy najwięcej wpływowych, a należących do stronnictwa liberalno-demokratycznego adwokatów, opierając się na nowych prawach włoskich, dokonał w końcu rozwiązania dzierżawy. Książę złożył w sądzie kapitał równający się 6,000 lirów rocznej renty i tym sposobem został właścicielem i nieograniczonym panem rafaelowskiej willi. Lecz niedługo się cieszył tym podstępnie zdobytym nabytkiem, bo oto w końcu maja b. r. zmarł nagle, nie zostawiając w prostej linji spadkobiercy.

Po długiem i skrupulatnem szukaniu udało się wreszcie w dniu 14-ym czerwca odnaleźć testament księcia w willi przechowywany. Dziedziczką jej i reszty całego majątku jest nieznana dotąd nikomu naturalna córka zmarłego, przebywająca podówczas na pensji panien w Kolonji, dla dokończenia edukacji. Młoda ta, zaledwie dziewiętnastoletnia dziewica, sądząc z portretu znajdującego się pomiędzy papierami ojca, obdarzona jest nadzwyczajną, zachwycającą pięknością... Kto była jej matką? nikt nie wie; testament również pod tym względem zachowuje najgłębsze milczenie. Raz tylko jeden wzmianka zapewne o niej w słowach: *„hija de ilustre y hermosa Senora"* — zresztą nic więcej. Na mocy praw hiszpańskich uznana za legalną córkę i spadkobierczynię księcia Ripolda, Maria Salvadore Bermudez de Castro, po śmierci ojca obejmuje tytuł książęcy Ripolda Santa Lucia.

Testament ten, sporządzony przed czterema laty w Madrycie, spowodował pomiędzy dalszymi krewnymi zmarłego księcia gorzkie rozczarowanie, bo nietylko pozbawia ich całej po nim spuścizny, lecz nawet nadziei, ażeby im się kiedykolwiek udało z fortuny wynoszącej do 6 miljonów franków na drodze prawnych pretensyj coś zarwać. Chytry bowiem testator zrobił zastrzeżenie, iż w razie, gdyby **—— córka z jakichkolwiek powodów nie mogła** wejść w bezwarunkowe pozostawionego po nim majątku posiadanie, przechodzi on wtedy cały na ubogich miasta Rzymu. A zatem przypuściwszy taki wypadek, willa Farnesina dostałaby się rzymskiej radzie miejskiej, gdyż do niej należy opieka nad ubogiemi, dalsi zaś krewni testatora zupełnie są usunięci od praw spadkobierstwa.

Książe Ripolda oszacował w testamencie sławną tę willę na 2 miljony franków, nie wliczając w to owego wynagrodzenia od rządu za wywłaszczenie gruntu od strony Tybru. Jednak w ostatnich dniach życia ruszyło go sumienie, gdyż kodycylem załączonym do testamentu a datowanym z Rzymu, dobroczyńcy swojemu Franciszkowi II-mu zapisał legat 50 tysięcy franków i taki sam małżonce jego... jak się domyślają owej *ilustre y hermosa Senora.* Dalej, niby na urągowisko, testator przeznaczył dla byłego monarchy (oczywiście ze zbiorów willi do niego należącej) obraz Madonny Rafaela, znajdujący się obecnie w British Museum w Londynie, gdzie go Ripolda wystawił do sprzedania. Madonna, czyli jak ją powszechnie w świecie artystycznym nazywano *Madonna della Reggia di Napoli,* gdy jeszcze znajdowała się w zamku monarchów neapolitańskich, uważaną była przez znawców za najznakomitszy utwór wielkiego mistrza i z tego powodu oszacowaną na miljon franków! Kiedy w roku 1860-ym z największym pośpiechem pakowano ją do skrzyni, aby wywieść z Neapolu przed nadciągającymi ochotnikami Garibaldego, książę Ripolda był jeszcze podówczas posłem hiszpańskim przy dworze Franciszka II-go i w tym charakterze towarzyszył mu do Rzymu. Podstępny hiszpan, korzystając z chwil zamięszania, ze zmartwień monarchy zagrożonego utratą tronu, wymógł na nim, iż mu ten sławny obraz podarował na pamiątkę. Zaprawdę Franciszek II-gi miał wtedy ważniejsze rzeczy na głowie. W rozpaczliwych chwilach sprzysiężonego przeciwko niemu losu, czegóż nie byłby w stanie uczynić? Książę, otrzymawszy obraz w podarunku, wysłał go natychmiast do Hiszpanji i ukrył w bezpieczne miejsce. Że nie szło mu tyle o pamiątkę jak raczej o zrobienie dobrego interesu, kazał na nieszczęście obraz restaurować, w nadziei łatwiejszego za wysoką cenę sprzedania. Ale omylił się w rachubie. Przybywszy ze skarbem swoim naprzód do Paryża, starał się go zbyć dla galerji w Luwrze, lecz rząd francuski nie miał chęci nabycia obrazu zepsutego niedołężnem restaurowaniem. To samo powiedziano księciu w Londynie, gdzie żądał od British Museum 2-ch miljonów franków za ów upominek od nieszczęśliwego króla Franciszka II-go. Tymczasem ks. Ripolda zmarł, a zepsuty oryginał boskiego Rafaela oczekuje w British Museum dalszego swojego losu.

Rafael, malując ten obraz dla neapolitońskiego klasztoru zakonnic, wbrew przyjętemu zwyczajowi odział maleńkiego Chrystusa w koszulkę, aby uszanować ich uczucie wstydliwości. Później przeniesiono go do zamku, do prywatnego oratorjum królowej. Przedstawia on Madonnę na tronie, trzymającą dzieciątko na kolanach. Poniżej stoi chłopczyk wpatrujący się modląc w Zbawiciela. Po bokach tronu widać dwóch ojców kościoła i dwie cudnej piękności niewieście postacie.

Przed dziesięciu laty sławny rytownik Aloysio Juvara, zarazem dyrektor instytutu *Caleografia pontificia*, przezwanego następnie *Regia Caleografia*, wykonał prześlicznie ten obraz na miedzi i wkrótce też, bo 1875 roku, w przystępie melancholji, otworzeniem żył pozbawił się życia.

Willa Farnesina, otwarta od niedawnego czasu dla publiczności zwiedzającej ją 1-go i 15-go każdego miesiąca, obecnie znowu została zamkniętą, dopóki sprawa sukcesyjna nie zostanie stanowczo uregulowaną.

Słychać, iż rząd włoski zamyśla ją nabyć na własność; byłoby to szczęściem dla niej i dla ogółu wielbiącego arcydzieła sztuki...

Maur. Kar.

logicznego, celem rozpowszechnienia w kraju zwierząt pożytecznych, polepszenia ich rasy i rozszerzenia wiedzy przyrodniczej w ogóle, byłoby pod każdym względem na czasie, tembardziej, iż kapitał około 3000 rs. wynoszący specjalnie na ten cel został w banku złożony.

Lecz ażeby to było możliwem, należy wziąć się do rzeczy poważnie i energicznie, gdyż lekkomyślność znowu przyprawi projekt o długie lata zwłoki...

K. W.

Z karnawału wiedeńskiego.

Wiedeń dnia 18-go lutego.

Dowcipne słówko utoruje sobie łatwo drogę na świat szeroki bez balu, balom zaś zdarza się nieraz, że wiadomość o nich nie obiegłaby świata, gdyby nie... dowcipne słówko.

Być może, iż i ja nie pisałbym do was o ostatnim balu u ministra Ziemiałkowskiego, pozostawiając sprawozdanie z niego pismom lokalnym, gdyby nie *geflügelltes Wort* jednego z posłów galicyjskich, które w mgnieniu oka obiegło salony i zabawiło zgromadzone świetne towarzystwo.

Tak jest, świetne pod każdym względem.

W rzęsisto oświetlonych salonach najdawniejszego z pozostających obecnie na urzędzie ministrów przedlitawskich, zebrali się nietylko koledzy z ławy ministerjalnej, nietylko posłowie galicyjscy i z innych krajów koronnych, nietylko przedstawiciele różnych władz rządowych i reprezentanci wykwintniejszego wiedeńskiego towarzystwa, lecz także dyplomaci różnych krajów i narodów.

Można tam było spotkać między innymi posła bawarskiego hr. Bray, *attaché* poselstwa belgijskiego p. d'Anethan, reprezentanta Brazylji br. Carvalho. brunszwickiego ministra rezydenta hr. Thienen-Adlerflycht, posła duńskiego p. Kiär, wojskowego *attaché* poselstwa niemieckiego hr. Wedla, ambasadora francuskiego hr. Foucher de Careil, posła greckiego ks. Ypsylanti, ambasadora angielskiego sir Elliota, włoskiego hr. Robilanta, sprawującego interesa austrjackie hr. Van der Staal, posła Stanów Zjednoczonych p. Tafta, nuncjusza papieskiego monsignora Vannutelli, posła perskiego Nerimana-Chana, reprezentanta Portugalji wicehrabiego de Valmor, Rumunji p. Carpa, posłów saskiego p. Helldorfa, szwedzkiego hr. Essen, szwajcarskiego p. Aepli, hiszpańskiego Don-Augusto Conte i sekretarza legacji serbskiej Danitscha.

Zabawa była bardzo ożywiona. W tańcach ochoczy brano udział... Nikt nie myślał tu ani o opozycji centralistycznej, usiłującej przy każdej sposobności obalić rząd, którego członkiem był gospodarz domu, ani o knowaniach anarchicznych, które wywołały ogłoszenie „małego stanu oblężenia“ i dało policji wyjątkową władzę w ręce.

W chwili gdy zabawa doszła do kulminacyjnego punktu ożywienia, jednemu z obecnych przyszło na myśl przestraszyć zebranych i przypomnieć im widmo anarchji, przeciw któremu musiano użyć nadzwyczajnych środków.

Jeden z posłów galicyjskich, którzy nie głosowali za zaprowadzeniem stanu wyjątkowego, — nie powiem czy p. Hausner, czy ks. Jerzy Czartoryski, czy kto inny,— stanąwszy w progu salonu i przypatrując się panującemu w nim ruchowi, rzekł do przechodzącego właśnie gospodarza:

— Szkoda, iż tutaj nie ma dyrektora policji p. Krticzka v. Jaden, mógłby powstrzymać za jednym zamachem całą tę „międzynarodówkę“...

Minister uśmiechnął się, pogroził mówiącemu i wszedł pomiędzy gości, powtarzając zasłyszane słówko.

Nie przeraziło ono zebranych...

Rozbalowana „międzynarodówka“ bawiła się bardzo wesoło, co rzecz rzadka pomiędzy dyplomacją i ministrami, aż do godziny 5-ej rano!

S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Rada państwa udzieliła departamentowi rolnictwa pozwolenie na zwiększenie w r. b. o 22,000 rs. kredytu na podniesienie rozmaitych gałęzi przemysłu wiejskiego.

— W towarzystwie petersburskiem ekonomicznem podniesiono projekt oclenia ziemniaków, sprowadzanych z zagranicy; według obliczeń odnośnego referatu, Królestwo Polskie sprowadza z Prus około 2 miljony worków ziemniaków rocznie, Cesarstwo zaś z Finlandją około 600,000 worków.

— W wyższych sferach administracyjnych agitujesię projekt wygotowania nowej ustawy o przemyśle rybnym.

— Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało do zatwierdzenia z wielu gubernij projekty kas zaliczkowo-wkładowych dla urzędników policji miejscowej.

— Ministerjum komunikacyj przyjęło za stałą zasadę większe koleje budować własnym kosztem, mniejsze zaś oddawać przedsiębiorcom prywatnym i towarzystwom akcyjnym bez jakiejbądź wszakże ze strony rządu rękojmi.

— Ministerjum komunikacyj przedstawiło komitetowi ministrów wykaz kolei, jakie uważa za najpilniejsze. Wykaz ten obejmuje następujące linje kolejowe, mogące znakomicie przyczynić się do rozwinięcia komunikacji handlowej: 1) od Samary do Ufy, 2) od Tukumu do Windawy, 3) od Ufy do Czelabińska i do Ekaterynburgu, 4) od Borysoglebska do Łozowej. Oprócz tego ministerjum dokonało badań technicznych na odnodze noworosyjskiej, millerowskiej, na linji perekopskiej, na kolei eltońskiej, na linji od kolei uralskiej na Troick do połączenia z linją samaro-ufińską, na linji wschodnio-onieckiej, władykaukasko-petrowskiej i na linji Romno-Kremeńczug. Roboty mają być rozpoczęte najpierw na kolei od Tukumu do Windawy, długości 106·26 wiorst z kosztorysem budowy 4 miljony rs., dalej mają być prowadzone roboty na kolei noworosyjskiej 258·4 wiorst długiej, na kolei Ekaterynburg-Tiumeń 312 w. długiej i na kolejach poleskich. Kredyt na te roboty został obliczony w sumie 21 miljonów rs.

— Dwudziesty pierwszy ogólny zjazd przedstawicieli kolei w państwie rosyjskiem ogłosił konkurs na projekt przeróbki wagonów towarowych rosyjskich, dozwalającej przewozić zboże zsypywane wprost do wagonu. Dla najlepszych projektów wyznaczono trzy nagrody: rs. 3,000, 2,000 i 500. Projekty nadsyłać można do dnia 13-go października r. b. do zarządzającego sprawami ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei rosyjskich w Petersburgu. Konkurs rozstrzygnięty zostanie najdalej do dnia 13-go grudnia r. b.

— Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w styczniu r. b. dochodu ogółem rs. 732,364 kop. 99, a że w styczniu r. z. dochód wynosił rs. 634,784 kop. 15, przeto w porównaniu ze styczniem r. z. dochód zwiększył się o rs. 97,580 kop. 84. Dochód kolei warszawsko-bydgoskiej wyniósł w styczniu r. b. sumę rs. 80,254 kop. 70, a zatem w porównaniu z tymże miesiącem r. z. zmniejszył się o rs 18.737 kop. 59.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej asygnuje w r. b. na utrzymanie szkoły techniczno-kolejowej w Lublinie sumę rs. 7,665.

— Do kosztów oświetlania miasta przyłączone zostały następujące wydatki: rubli 4,447 przeznaczono tytułem wynagrodzenia dla przedsiębiorcy, oświetlającego latarniami naftowemi odleglejsze dzielnice, oraz rs. 2,000 przeznaczone na iluminowanie gmachów miejskich i skwerów w dni galowe. Razem więc koszt oświetlania miasta wraz z utrzymaniem inspekcji gazowej i laboratorjum miejskiego wyniesie rocznie rs. 89,771.

— Po zatwierdzeniu nowych kontraktów dzierżawy gruntów miejskich przez Głównego naczelnika kraju okazuje się, iż dochód z tego źródła wyniesie w r. b. rs. 5,204 kop. 81, czyli o rs. 1,000 kop. 10 więcej od dochodu otrzymanego w r. z. Rubryka ta zawiera 20 pozycyj, z których największa wynosi rs. 1,057 za posesję nr 191 na Krzywem Kole, najmniejsza zaś rs. 6 za dzierżawę placu w alejach Jerozolimskich.

— Jak corocznie, miasto podzielone zostało na 20 oddziałów targowych, w których wyznaczeni deputaci handlowi dopełnią rewizji zakładów przemysłowych i handlowych. Oto lista deputatów według porządku oddziałów: Herman Goldenring, Michał Lande, Adolf Rosengarten, Ferdynand Schreiber, Maksymiljan Gordon, Wilhelm Gayer, Stanisław Glickson, Bernard Dekler, Zacharjasz Nipanicz, Juljan Fraget, Dawid Grosman, Maksymiljan Fajans, Franciszek Langer, Maurycy Mamrot, Henryk Bełcikiewicz, Gustaw Berson, Władysław Muttermilch, Adolf Labrowicz, Izydor Kaftal, Daniel Landau.

— W wykazie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich zaszła następująca zmiana: u Dzieciątka Jezus 27, św. Ducha 4, przy domu przytułku i pracy 3, razem więc 34. W pozostałych czterech szpitalach nie ma żadnego wolnego miejsca.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż „Biuro ameljoracyj rolnych”, o którego zamierzonem otwarciu donosiliśmy, z przyczyn od inicjatorów niezależnych, otworzone nie będzie.

— Bank polski zapowiada na dzień 6-ty marca r. b. rozpoczęcie licytacji różnych przedmiotów zastawionych w składach tegoż banku w Łodzi.

— Walne doroczne zebranie członków Towarzystwa muzycznego odbędzie się w dniu 2-im marca r. b., w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe.

— Dyrekcja teatrów warszawskich ogłosiła na dzień 12-ty marca r. b. licytację na najem od dnia 1-go lipca r. b. sklepów, mieszkań i piwnic w zabudowaniach teatralnych.

— Towarzysz prokuratora w sądzie okręgowym kaliskim Denisenko przeniesiony został na takąż posadę w sądzie okręgowym warszawskim.

— Prezes sądu handlowego, rz. r. st. Chochriakow, wyjechał do Piotrkowa.

— JE. ks. biskup kujawsko-kaliski Bereśniewicz przybył w dniu wczorajszym z Włocławka do Warszawy.

— Z teatru i muzyki.

* P. Marczellówna przyszła do zdrowia i wystąpi już w dniu dzisiejszym na deskach teatru Rozmaitości w komedji J. A. Święcickiego „O własnej sile”.

* Dziś „Meluzyna” z signoriną Giuri w tytułowej partji.

* Na afiszach teatru Małego pojawiła się dziś zapowiedź drugiego przedstawienia żartu... „Mam go!“

* Jutro w salach redutowych pierwszy koncert Sarasatego z udziałem Aleksandra Lamberta i Bronisławy Dowiakowskiej.

* W dniu 17-ym b. m. debiutowała na scenie teatru Wielkiego w Petersburgu b. ballerina warszawska, p. Gilska.

* Nowa serja „Melodyj damskich” Adama Grossa wyszła na widok publiczny.

Serja ta zawiera następujące kompozycje do śpiewu: „Śpiewające jezioro”, fantazja J. B. Zaleskiego na chór męski; „We[illegible]anie do Neapolu” Mickiewicza; „Wróci spokojność” z „Marji” Malczewskiego; „Śpiewak tęskniący” dumka J. B. Zaleskiego; „Pytania i odpowiedzi”; „Serenada Mefistofelesa” z „Fausta” Goethego; „Piosnka Mefistofelesa” i walc na fortepian.

* *Echo muzyczne i teatralne* wystąpiło z gustownem premjum dla całorocznych abonentów.

Jest to album, złożone z sześciu portretów fotograficznych, wykonanych sposobem światłodrukowym w królewskim zakładzie Römmlera i Jonasa w Dreznie, w dużym formacie.

Widzimy tu portrety Heleny Modrzejewskiej, Aloizego Żołkowskiego, Henryka Sienkiewicza, Arriga Boïty, Edwarda Paillerona i Adeliny Patti.

Robota techniczna jest delikatną, podobieństwo figur uderzające.

Szczególnie portret Sienkiewicza odtwarza niepospolicie wyraz fizjognomji znakomitego pisarza.

— Odczyty.

Zwyczajem lat poprzednich, w czasie wielkiego postu odbywać się będą w sali ratuszowej odczyty na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Odczytów tych, jak już wspominaliśmy, będzie dwanaście.

Bilety abonamentowe na wszystkie odczyty nabywać już można w kancelarji osad rolnych oraz w księgarni Gebethnera i Wolfa.

— Nowy język.

Wpadła nam w rękę karta jednego z tutejszych masztalerzy, który zawiadamia publiczność, iż rozpoczął „*dresurowanie*” koni.

Iście końska polszczyzna!

— Gość.

Dr Robert Ernst, znany hygjenista berliński, w przejeździe do Cesarstwa, zamierza zatrzymać się w Warszawie i dać tu kilka lekcyj doświadczalnych dla osób, niemówiących poprawnie.

Podobno jąkający się już nieraz korzystali ze środków dra Ernsta.

— Album autografów.

W tych dniach w bibljoteczce pozostałej po śmierci p. R. znaleziono ciekawe album, zawierające 480 autografów różnych znakomitości nietylko naszych, ale i zagranicznych, tak ze świata literackiego, jak i dyplomatycznego.

Album to nabył jeden z bankierów tutejszych za sumę 500 rs.

— Jak się robią obrazy?

W mieście naszem na jednej z odleglejszych ulic znajduje się pracownia malarza, który cieszy się sporem powodzeniem wśród maluczkich.

„Wyrabia” on obrazy świętych w ten sposób, iż posiadając gotowe figury, stosownie do zapotrzebowania domalowuje potrzebne akcesorja i... obraz już skończony.

Artysta znany jest nietylko w mieście lecz i na prowincji, zkąd otrzymuje liczne zamówienia.

Bodaj to sztuka!

— Po raz piąty.

Cukier, ku niemałemu smutkowi spekulantów, spodziewających się zwyżki jego cen, nie przestaje tanieć.

Obecnie już po raz piąty spada cena cukru o grosz na funcie.

Cukier w głowach najlepszego gatunku sprzedaje się po kop. 17 za funt, a rąbany stosownie do gatunku, po kop. 17½ i 18.

Zdaniem fachowych możebną jest nawet dalsza obniżka.

= Wiosna.

Niełatwo w kwietniu lub maju o taki piękny dzień wiosenny, jak ten, którym dzisiaj obdarzyła nas figlarna tegoroczna zima...

Powietrze czyste i świeże, niebo bez chmur, słońce uśmiechnięte, brak tylko młodej trawy i liści na drzewach do zupełnego złudzenia.

Lekki przymrozek jest jeszcze niby, ale przy uroczej pogodzie wcale się go prawie nie czuje.

Gdyby nie kalendarze, niktby nie chciał wierzyć, iż to luty i że dopiero za pięć dni mamy obchodzić pamiątkę owego świętego, który według przysłowia „zimę traci albo bogaci”.

Żeby ją zbogacił w tym roku, nie chce się już wierzyć...

= Z karnawału.

Towarzystwo dobroczynności urządza w dniu jutrzejszym w salach ratuszowych maskaradę z tombolą, liczącą 2,500 wygrywających biletów.

Niezależnie od tego damy sprzedawać mają... makaroniki z ukrytemi złotemi pięciofrankówkami.

Na sobotę zapowiedziane są trzy zabawy tańcujące.

Odbędą się one w resursie obywatelskiej, w Towarzystwie wioślarskiem i w „Harmonji”.

= Z karnawału.

Na wieczór wczorajszy zapowiedziano w sali „Harmonji” składkową zabawę tańcującą cukierników miejscowych.

Lecz dwaj młodzi reprezentanci „słodkiego” zawodu, którzy z pewnem niedowierzaniem udali się na wspomniony „bal cukierników”, zastali tam w gronie bawiących się tylko... jednego swojego kolegę.

Ha, skoro przysłowie opiewa, iż *tres faciunt collegium*, — więc zostawmyż balowi owemu miano balu cukierników...

= Jeszcze o... wężu!

Wąż grodziski unieśmiertelnił się naprawdę.

Słynne wyrażenie warszawskie „wziąć kogo na kawał” uległo doraźnej zmianie, która się może przez czas dłuższy utrzymać; mówi się teraz: „wzięto go na węża”...

I dobrze!

= Za szklankę wody!

W dniu wczorajszym w jednym z sądów pokoju rozbieraną była sprawa p. B., zamieszkałego na Nowym Świecie, który na przechodzącego pana I. wylał z okna szklankę wody.

Pan I., niegdyś znajomy pozwanego, utrzymywał, iż B. uczynił to rozmyślnie.

Pozwany kategorycznie temu zaprzeczył.

Ponieważ strony nie chciały się pogodzić, sędzia wydał wyrok skazujący pana B. jedynie za nieostrożność na rs. 5 kary...

= Amator.

W pewnej cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu zwrócono uwagę na jednego ze stałych gości, który spożywał sporo ciastek i wymykał się bez zapłaty.

W dniu wczorajszym owego jegomościa schwytano w chwili wyjścia na ulicę.

Okazało się, iż indywiduum to jest kapitalistą!...

Cukiernik domagał się odprowadzenia p. *** do cyrkułu, uległ jednak jego prośbom i otrzymawszy 50 rs. na rzecz biednego ucznia, kapitalistę wypuścił.

= Przykry wypadek.

W dniu wczorajszym w teatrze Małym zaszedł przykry wypadek.

Podczas przedstawienia „Nieprzyjaciela kobiet” p. Turczynowicz, znajdując się na scenie, wywijał szpicrutą, z której widocznie źle osadzona skówka wpadła między publiczność tak silnie i tak nieszczęśliwie, iż siedząca w krzesłach dama została boleśnie skaleczoną w oko.

Wynikło ztąd pewne zamieszanie—damę ranioną wyprowadzono.

Podobno grozi jej utrata oka.

= Ostrożnie przed złodziejami.

Urzędnicy pocztowi nieustannie przestrzegają publiczność, iżby się miała na baczności przed złodziejami, którzy umyślnie kręcą się w biurach rzeczonej instytucji.

Wczoraj znowu w ekspedycji korespondencji rekomendowanej p. M. wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której oprócz 15 rs. gotówki znajdowały się ważne dokumenty pieniężne.

Ostrożnie zatem!

= Rabunek.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej po południu, do p. Z., starca liczącego lat 80, zamieszkałego w domu pod nrem 15-ym przy ulicy Kościelnej, weszło dwóch mężczyzn, przyzwoicie ubranych.

Nieznajomi, przekonawszy się, iż p. Z. jest sam w mieszkaniu, rzucili się na niego.

Poczem jeden z napastników, ubezwładniwszy starca, zatkał mu usta chustką, podczas gdy drugi wpadł do przyległego pokoju.

Tutaj rozbił on kufer, z którego zabrał kilkadziesiąt rubli i srebrne numizmaty.

Poczem obaj łotrzyki, przez nikogo niezatrzymani ani widziani, szybko umknęli.

O śmiałym tym rabunku zawiadomiono natychmiast policję, która przedsięwzięła energiczne poszukiwania.

= Trojaczki.

Nocy dzisiejszej Józefa M., żona krawca, zamieszkała przy ulicy Elektoralnej, powiła trojaczki, a mianowicie chłopczyka i dwie dziewczynki.

Stan zdrowia nowonarodzonych i matki jest pomyślny.

Małżonkowie są bardzo biedni i oprócz urodzonych obecnie trojga bliźniąt, mają siedmioro drobnych dzieci!

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej Czesław B., wysiadając z dorożki, upadł zawadziwszy nogą o stopień i zranił się niebezpiecznie w skroń. — Na placu Grzybowskim Josek B., w bójce z drugim handlarzem Izaakiem F., wybił mu lewe oko, które natychmiast wypłynęło.— W alejach Jerozolimskich spadł z konia Bolesław N. i złamał nogę.

= Chwalebne postanowienia.

Zebranie gminne we wsi Luborzycy, w powiecie miechowskim, w gubernji kieleckiej, postanowiło podwyższyć pobierane dotychczas przez nauczyciela wynagrodzenie roczne z 150-ciu na 200 rs.

Na tejże naradzie uchwalono też prosić proboszcza, iżby zechciał uczyć w szkole katechizmu, na co tenże, pomimo sędziwego wieku, z ochotą się zgodził.

= Straż ogniowa garwolińska.

Korespondent nasz z Garwolina podaje następujące szczegóły o miejscowej straży ogniowej.

W r. 1883-im straż liczyła 38-iu członków honorowych i 58-ciu czynnych.

Dochody jej wynosiły rs. 315 kop. 49, rozchody zaś rs. 406 kop. 69½, deficytu więc wykazano rs. 91 kop. 20½.

W dniu 3-im b. m. w sali magistratu odbyły się wybory na przewodniczących w straży, rezultatem których było powołanie na naczelnika p. Chojnowskiego, na zastępcę jego p. Stępkowskiego, na prezesa rady dra Nowaka, na kasjera i sekretarza p. Szwera.

W dniu 17-ym zaś b. m. strażacy urządzili skromny balik, na którym ochoczo bawili się do godziny 7-ej rano.

Straż garwolińska, aczkolwiek w składzie swoim nieliczna, dała już niejednokrotnie dowody energji i wytrwałości.

Istnieje ona od lat trzech, w ciągu których uchroniła kilka budowli wartości przeszło 15,000 rs.

Przy tłumieniu ognia w S. straż uratowała zabudowania służby dworskiej, a przy gaszeniu pożaru w młynie—ochroniła stodoły wiejskie w bliskiem znajdujące się od ognia sąsiedztwie.

Szkoda tylko, iż wielu członków honorowych straży zalega w opłacie składek...

= Zakład kumysowy.

W Grodzisku przy zakładzie kąpielowym dra Bojasińskiego powstać ma stacja kumysowa.

Tatarzy podpisali już podobno umowę wiążącą ich od wiosny r. b.

= Z chwili...

Gaz. lubelska donosi, iż jedna z najstarszych w Lublinie firm handlowych zawiesiła wypłaty.

Pasywa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

= Z Włocławka.

W dniu 18-ym b. m. załatwioną została sprawa mocno ogół mieszkańców Włocławka zajmująca.

Znany w tej miejscowości sędzia gminny Z. został najniesłuszniej spotwarzony w podaniu do władzy zaniesionem przez jednego z okolicznych obywateli p. K.

Wyprowadzone śledztwo wykryło potwarczość skargi...

P. Z., korzystając ze służącego mu prawa, pociągnął p. K. przed kratki sądu okręgowego, domagając się surowej według prawa, gdyż do ośmiu miesięcy wieży dochodzącej kary.

Po przywołaniu sprawy, gdy obiedwie strony i ich obrońcy stawili się u kratki, prezydujący p. Lermontow przemówił, nakłaniając do załatwienia dobrowolnego przed sądowem wyrzeczeniem.

Panu Z. dano głos pierwszy.

Oświadczył on, iż gotów jest darować winę, jeżeli p. K. wyrzecze się wobec sądu i publiczności popełnionego błędu, przeprosi go i złoży ofiarę na rzecz osad rolnych.

Po zamianie obustronnych propozycyj p. K. oświadczył gotowość wyrzeczenia się i dokonał tego w słowach: „przekonawszy się o niesłuszności podanej przezemnie skargi, takową odwołuję, pana Z. przepraszam i rs. 200 z tego powodu na osady rolne w Studzieńcu ofiaruję”...

Obecnych nie mogło nie zadowolić takie głośnej sprawy zakończenie, gdyż z jednej strony p. Z. otrzymał najzupełniejszą, wyższą nad wszelkie wyroki satysfakcję, p. K. zaś dał dowód poczucia sprawiedliwości, zagładzając dobrowolnie złe, które czynem swoim zrządził.

= Samopomoc ziemian.

W towarzystwie rolniczem kijowskiem powstała komisja, której zadaniem jest obmyślenie środków zawiązania bezpośrednich stosunków między fabrykami maszyn, tak krajowemi jak i zagranicznemi z jednej strony, a ziemianami z drugiej.

Usiłowania te mają głównie na celu usunięcie pośredników, którzy działają jedynie w widokach osobistych zysków, mało uwzględniając potrzeby ziemian.

= Z karnawału.

Korespondent nasz z Biały pisze co następuje „Jeszcze dni kilka i karnawał się skończy.

Bawią się ludziska tam, gdzieś daleko — za Wisłą... bawią się na wszelkie intencje—na biednych i za biednych.

My zaś jakby oderwani od tego ogniska, siedzimy cicho, spokojnie.

Nawet owe tradycyjne wieczorki familijne, owe pączki i faworki należą już do przeszłości.

A biedny „komitet zabaw na cele dobroczynne”, tak świetnie zapowiadający parę lat temu projekta, skończył działalność swoją bardzo... skromniutko, gdyż nic w rezultacie nie zrobił.

Mógłby zresztą kto pomyśleć, iż my bialanie pozbawieni jesteśmy instynktów życia towarzyskiego.

Broń Boże! tak nie jest, potrafilibyśmy zdobyć się nawet na oryginalność swojego rodzaju, ale brak nam malej tylko rzeczy... jedności.

Och, te koterje, partje, partyjki ileż złego nam robicie!”

= Pożar Oleśnicy.

W dniu 10-ym b. m., w osadzie Oleśnica (w kieleckiem), z zabudowań gospodarskich, wypełnionych słomą, wynikł pożar, który podsycany silnym wiatrem, rozniecał płomienie z taką szybkością, iż zanim przerażeni mieszkańcy zdołali przedsięwziąć środki zaradcze, płomienie ogarnęły w kilku miejscach budowle.

Pożar trwał godzin pięć, zniszczywszy doszczętnie przeszło 100 budynków, w tej liczbie 30 domów mieszkalnych.

Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu i mienia...

Cały ratunek mieszkańców, przy braku odpowiednich narzędzi, ograniczył się na przerwaniu komunikacji pożarowej, gdyby nie to, cała osada stałaby się pastwą płomieni!

Spalone budynki mieszkalne ubezpieczone były tylko na rs. 5,980.

Ogólem straty w spalonych nieruchomościach, sprzętach gospodarskich i krescencji obliczają na rs. 30,000.

Pożar wynikł z podpalenia.

= Napad i rabunek.

Z Białegostoku donoszą nam co następuje:

„Jeszcześmy nie ochłonęli po rozboju w Zabłudowie, aż tu znowu wydarza się wypadek, do tamtego wielce zbliżony...

Przed kilkoma dniami kilku łotrów napadło na dom p. Łuńskiego, zamożnego fabrykanta w Gródku, w powiecie białostockim.

Spladrowawszy mieszkanie, napastnicy zabrali za 20,000 rs. weksli, po większej części wydanych *in blanco*, ośm premjówek, kilkaset rubli gotówką i trochę kosztowności, ogółem na sumę około 25,000 rubli.

Niepostrzeżenie zakradłszy się, niewidzialni też przez nikogo umknęli.

Podobno jest to robota stowarzyszenia złodziejskiego w Białymstoku.

To też, jeśli mamy wierzyć pogłosce, p. Ł. udał się do przywódców bandy z propozycją wykupu weksli, lecz gdy zażądano zbyt wysokiej ceny, układy do skutku nie przyszły”...

ZE ŚWIATA.

✕ **Do Lwowa** na gościnne występy w operze miejscowej wybierają się w tych dniach nadworny tenorzysta wiedeński Broulik (czech) i Antonina Schleger

✕ **Laury Sary Bernhardt** nie dają spać jej koleżankom. Celina Chaumont, jak wspominaliśmy, zebrała

towarzystwo artystów i wybiera się na wycieczkę artystyczną. Więc przez marzec występować będzie w Wiedniu („An der Wien"), w Gratzu, w Trjeście, w Wenecji, w Bukareszcie, w Gałaczu i w Jassach. Na dzień 4-ty kwietnia zjeżdża do Lwowa, gdzie da trzy reprezentacje (4-go, 5-go i 6-go), a następnie w Krakowie 7-go i 8-go kwietnia. O Warszawie dotychczas nie ma mowy, a może i lepiej, zabawki te bowiem bardzo drogo kosztują...

× **Z Turynu** dochodzi nas wieść o zgonie Bolesława Łaskiego, zdolnego grawera, rodem z gubernji piotrkowskiej. Zmarły tłumaczył udatnie na język włoski kilka dumek Zaleskiego. Kraj opuścił w r. 1864-ym, mając 18-ty rok życia.

× **Mane-Tekel.** *New-York Herald* zamieścił przedruk artykułu ekonomicznego *Journal of the Royal agronomical society*, w którym powiedziano, iż otwarcie kanału sueskiego i międzymorza Panama powinno handlowi zbożem w Ameryce i Australji otworzyć nowe ujście, rozumie się ze szkodą produkcji wschodniego kontynentu, który dotąd jedynym był śpichlerzem zachodniej Europy. Dziennik nadmienia, iż gdyby się podniósł kurs papierów rosyjskich, druga półkula osiągnęłaby monopol dostawy. Miłe widoki!

× **Bal towarzystwa pogrzebowego.** Członkowie towarzystwa pogrzebowego w Peszcie, dali stowarzyszeniu swojemu nazwę „Fortuna" i w tych dniach wyprawili sobie baliczek. Uciecha ta karnawałowa, smutno się jednak skończyła, albowiem gdy krewki jakiś madjar zażądał powtórzenia czardasza, a aranżerowie balu sprzeciwili się temu, wszczęła się żywa kłótnia, która niebawem doprowadziła do gwałtownej bójki. A może był to tylko fortel stowarzyszenia dla zrekrutowania sobie wśród gości klijentów?...

× **Nowy zegar.** Po długich i mozolnych usiłowaniach udało się jednej ze szwarcwaldzkich fabryk zegarków wykonać zegar z trębaczem, który niezawodnie doczeka się tej samej popularności co słynne zegary z kukułką.

× **Papugi.** Hamburska *Reforma* podaje ogłoszenie jakiegoś właściciela ptaszarni, w którem tenże donosi, iż ma na sprzedaż papugi posiadające po kilka języków. Jedno z pism humorystycznych zapytuje, ażali papugi te są także muzykalne, gdyż w takim razie możnaby zapewnić im łatwo doskonałe miejsce do dzieci w jakim zamożnym domu.

× **Temat do romansu.** W tych dniach nocą jeden przechodzień znalazł na bulwarze sebastopol w Paryżu, zbroczone ciepłą jeszcze krwią ucho kobiece.. Fortunat de Boisgobey usnułby na tem tle bezwątpienia tragiczne dzieje kilku rozdartych serc!...

× **Doroczne wyścigi wodne** klubu wioślarskiego uniwersytetów Oxford i Cambridge, odbędą się na Tamizie pomiędzy Putney i Mortlake w dniu 5 ym kwietnia.

× **Troski kedywa.** Tewfik basza żyje obecnie w ciągłej obawie o życie swoje, będąc przekonanym, iż zostanie otruty. Nad przygotowywaniem potraw, które kedyw ma spożyć, czuwa osobiście ulubiona małżonka jego Eminah, napoju zaś żadnego nie weźmie w usta dopóki który z niewolników takowego nie skosztuje. Kedyw nie może snać zapomnieć historji pradziada swojego Mechmeda Ali, który przypazkiem tylko uniknął otrucia przez faworytę swoją, darowaną mu przez sułtana Machmuda II-go, nienawidzącego buntowniczego namiestnika.

× **Skamieniałe ślady stopy ludzkiej,** posiadające 26 cali długości a 12 szerokości, odnaleziono, jak donosi jedna z nowojorskich gazet, w Grand Canon w Kolorado. Dziennik ów nadmienia, iż muszą to być ślady nóg przedpotopowej mieszkanki Chicago... Całe odkrycie zrodziło się, jak widzimy z ostatniego zdania, w głowie złośliwego reportera dla dokuczenia mieszkankom Chicago, słynącym z niezbyt drobnych stópek!

— *Komunikowane.*—W nr 337 *Kurjera* w r. z. zamieszczoną była wiadomość, iż osoby wyjeżdżające we własnych lub wynajętych ekwipażach za miasto, wolne są od opłaty rogatkowej, zaś w nr 2 z r. b. tegoż pisma podano, iż wozy wyjeżdżające za miasto z nawozem i nieczystościami, wolne są przy powrocie od opłaty rogatkowej. Ogłoszenia takie nastręczać mogą wątpliwości i wprowadzać w błąd publiczność, przeto magistrat uważa za potrzebne objaśnić, że pierwsze z tych ogłoszeń o tyle jest zgodne z prawdą, iż gdy opłata rogatkowego stosowniej do obowiązującej taryfy pobieraną jest tylko przy w eździe do miasta, przy wyjeździe więc nikt takowej nie jest obowiązany uiszczać, a porządek taki od samego początku ustanowienia opłaty tej, istnieje. Lecz gdy wspomnione ogłoszenie naprowadzić może na domysł, iż osoby wyjeżdżające, przy powrocie, nie mają uiszczać opłaty rogatkowej, magistrat objaśnia, iż wobec obowiązującej taryfy, rozporządzenie takie nie mogło i nie może mieć miejsca. Co się tyczy drugiego ogłoszenia, to zupełnie jest mylnem, albowiem podług taryfy, tylko wozy przyjeżdżające do miasta po nawóz ze stosownemi do tego przyrządami wolne są od od opłaty rogatkowej, wozy zaś miejskie, trudniące się wywózką nawozu i śmieci, podlegają przy powrocie na równi z innemi tejże opłacie.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef Wincenty **Świderski,** obywatel ziemski, urodzony w Galicji w r. 1815. przeżywszy lat 69, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18 lutego r. b. przeniósł się do wieczności w mieście Żelechowie. Stroskana żona, syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i obrzęd pogrzebowy dnia 22 lutego, w kościele w Żelechowie odbyć się mające. —210

† Ś. p. Władysław **Bauer,** subjekt handlowy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 21, opatrzony św. sakramentami, w dniu 19 b. m., przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu matka i brat zmarłego zapraszają kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, dnia 22 b. m. w tymże kościele, o godzinie **9-ej** zrana. —650—

† Ś. p. Barbara z Czołczyńskich **Garczyńska,** wdowa po ś. p. Juljanie Garczyńskim, majorze b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 19 lutego r. b., przeżywszy lat 79. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 21 lutego, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —654

— B. p. Marja **Zwejgbaum,** żona b. kupca, w wieku lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 19 b. m.; o pogrzebie doniosą klepsydry. —649—

† Dnia 21 lutego. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Czajkowskich **Rennert,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, na które pozostały syn z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —214—

† We czwartek, dnia 21 lutego, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Szczepana **Kuczker,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —639—

† Dnia 22 lutego, w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Józefa **Łapińskiego,** radcy stanu, b. nauczyciela szkół rządowych, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —652—

Z Cesarstwa.

Petersburg 18 go lutego.—W Petersburgu, jak dowiaduje się *Nowoje wremja*, otwiera swoją filję paryski dom bankierski Rotszyldów. Filją zarządzać ma zięć Rotszylda, Efrusi. Tym sposobem w Petersburgu powstaną jednocześnie trzy nowe instytucje kredytowe, gdyż oprócz Rotszyldów powstaje tu jeszcze „Petersbursko moskiewski bank handlowy", którego reprezentantami będą pp. Gedeonow, Polakow i inni, oraz „Rosyjski bank pomocy dla rolnictwa, przemysłu i handlu", na czele którego stoją *Banque de Paris et des Pays-Bas* oraz gruppa kapitalistów francuskich. Dwie ostatnie z nowopowstających instytucyj kredytowych będą miały oddziały i filje w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Odessie i Charkowie.

Petersburg 18 go lutego.—*Nowosti* piszą, że ministerjum komunikacyj gorliwie pracuje nad przygotowawczemi planami przyszłej drogi syberyjskiej. Inżenierowie, którzy niedawno powrócili ze studjów na gruncie, zajęci są obecnie wygotowaniem anszlagów i swoich wniosków.

Petersburg 18 go lutego. — Z *Petersburskich wiedomosti* dowiadujemy się, że rząd turecki znowu nie dotrzymał przyrzeczenia. Zobowiązał się w oznaczonych z góry terminach wypłacić rządowi rosyjskiemu wynagrodzenie wojenne, ale minęły już dwa termina a Turcja nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Poseł rosyjski w Konstantynopolu p. Nelidow zażądał z tego powodu od Porty wyjaśnień, z jakiej mianowicie przyczyny odroczoną została spłata raty wynagrodzenia wojennego. Porta na to zapytanie nie dała stanowczej odpowiedzi i wymijająco oświadczyła, że wynikła w opłacie kontrybucji zwłoka jest tylko czasową. Na to p. Nelidow ze swojej strony przedstawił propozycje, po których przyjęciu na przyszłość nie będą się już mogły powtarzać podobne zwłoki w wypełnianiu przyjętych względem Rosji zobowiązań.

Moskwa 18-go lutego.—Wiedeński korespondent gazety *Russkij kurjer*, opisując odbyty w Wiedniu obchód na cześć Turgeniewa, pisze, że „prócz stowarzyszenia „Bukowina", którego członkowie byli głównymi inicjatorami uroczystości, przyjęły w niej udział następne korporacje studenckie: czeska „Akademicky Spolek", słowieńska „Slovenja", kroacka „Zwonimir", bułgarska „Zorja" oraz serbskie koło studenckie, słowiańskie stowarzyszenie śpiewacze i inne. W ogóle, ze wszystkich wiedeńskich studenckich korporacyj udziału swojego w uroczystości odmówiły tylko dwie: małorosyjska „Sicz" i polska „Ognisko", lecz i te złożyły oświadczenia zupełnej sympatji dla celu uroczystości."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 18 go lutego.—Panuje tu przekonanie, iż książę Dołgoruki układa się w Friedrischruhe o zjazd dwóch monarchów.

Paryż 18-go lutego. — *Temps* konstatuje, iż rzezie chrześcijan w Anamie zaszły w początkach stycznia. Mandaryni dowodzili bandami. Krążą pogłoski, jakoby jeden z wicekrólów chińskich rozkazał czarnym flagom przed zdobyciem Sontayu wyrznąć chrześcijan.

Londyn 18-go lutego.—Bunt żołnierzy egipskich w Kairze zaniepokoił tu żywiej opinię publiczną, aniżeli cała sprawa sudańska. Żołnierze żądają usunięcia oficerów angielskich. *Pall Mall Gazette*: Nowa armia egipska była jedynem dziełem reformy naszej w Egipcie, z którego byliśmy dumni. Teraz cały domek z kart, który mozolnie zbudowaliśmy, upada. Nie ma innej rady, jak na pewien czas owładnąć zupełnie Egiptem.

Rzym 18 go lutego. — Wypadek na kolei miał przebieg następujący: „Wczorajszej nocy (z dnia 16-go na 17-ty b. m.) w chwili, gdy pociąg dworski, którym król powracał z polowania, znajdował się pomiędzy Montalto i Corneto, cztery indywidua napadły na karabiniera, strzegącego plantu kolejowego i dały doń parę wystrzałów. Karabinier w odpowiedzi wystrzelił sześć razy, zranił jednego z napastników i pochwycił porzuconą na ziemi flaszkę, napełnioną prochem i zaopatrzoną w lont płonący. Gmina Corneto uchwaliła wynagrodzenie 500 franków dla karabiniera Varicchio. Wczoraj wieczorem w Corneto odbyły się liczne demonstracje na cześć króla."

Rzym 18-go lutego. — Dzienniki opisują wypadek na kolei w następujący sposób: „Król nocą wyjechał z San Rossore do Rzymu. Na plancie kolejowym rozstawiono karabinierów w odległości kilometra od siebie. Varicchio stał przy ósmym kilometrze od Civita-vecchia. O godzinie 3-ej w nocy przepędziła obok niego lokomotywa, stanowiąca awangardę pociągu królewskiego; w dziesięć minut potem Varicchio usłyszał świst lokomotywy pociągu, w którym król jechał. Wtedy z ciemności wychyliły się cztery postacie. Karabinier zawołał: „Stój!". Nie otrzymał wszakże odpowiedzi. Pobiegł więc przeciw nim z rewolwerem w ręce; gdy znajdował się o 30 kroków od napastników, dały się słyszeć trzy wystrzały, z których jeden przeszył mu kapelusz. Varicchio strzelił kilka razy i począł ścigać uchodzących. Jeden z nich cisnął na karabiniera butelką, w której znajdowała się materja wybuchowa i lont zapalony. Varicchio nachylił się, aby lont wydobyć, z czego korzystając napastnicy uciekli.

Rzym 18-go lutego. — Z powodu wypadku pomiędzy Corneto i Montalto nikogo dotąd nie aresztowano. Zawartość flaszki znalezionej nie została dotąd zbadaną. Liczne depesze z powinszowaniami szczęśliwego ocalenia nadeszły z Włoch i zagranicy. Wielu dyplomatów przybyło zrana do Kwirynału, celem dowiedzenia się o przebiegu rzeczy. Ojciec św. zaraz po wypadku polecił kapelanowi swojemu, aby wyraził oburzenie Jego Świątobliwości. *Fanfulla* ogłasza składkę na podarunek dla karabiniera Varicchio.

Rzym 18-go lutego. — Dzienniki wyrażają wątpliwość, czy wypadek pod Corneto miał charakter zamachu na pociąg królewski. Może to byli prości złodzieje, którzy widząc się odkrytymi przez karabiniera, poczęli doń strzelać, osłaniając swój odwrót.

Waszyngton 18-go lutego. — W izbie reprezentantów wniesiono rezolucję, zapytującą sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Freelinghuysena, czy w przedmiocie adresu kondolencyjnego izby z powodu śmierci Laskera nadeszło jakie pismo od niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Paryż 20-go lutego.

Rząd rozwiązał biuro werbownicze w Belleville'u, które pod pozorem werbowania do armji kolonjalnej organizowało bandy anarchiczne w celach rewolucyjnych.

Rzym 20-go lutego.

Minister robót publicznych oświadczył w izbie deputowanych, iż znaleziona w pobliżu Cornetto butelka z materjałem wybuchowym nie mogła wyrządzić szkody pociągowi i że szyny okazały się nienaruszonemi. Wyjaśnienia udzielone przez ministra tłumaczą, jako mające na celu usunięcie przypuszczenia zamachu na osobę królewską. Śledztwo sądowe co do czterech nieznajomych rozpoczęte zostało, nie o zamach na króla, lecz powodu napadu na żandarma.

Londyn 20-go lutego.

W izbie gmin wniosek Northcote'a, wyrażający naganę dla polityki rządu w Egipcie, odrzuconym został 311 głosami przeciw 262.

Londyn 20-go lutego.

Ruch wojsk angielskich, celem dania odsieczy Tokarowi, rozpocznie się w końcu bieżącego tygodnia.

Londyn 20-go lutego.

Dzisiejsze *Times* donoszą: Jenerał Gordon doznał w Chartumie przyjęcia pełnego zapału. Utworzył on radę notablów, spalił regestr długów ludności, tudzież narzędzia bastonady i innych kar, uwolnił więźniów i zburzył więzienia. Wojska białe powrócą do Egiptu, czarne pozostaną pod komendą negra Afresheyshilok, kawalera meksykańskiej legji honorowej.

Londyn 20-go lutego.

Znany radykalista Bradlaugh ponownie został wybrany do izby w Northampton.

Petersburg 20-go lutego.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza Najwyżej zatwierdzone w dniu 10-ym stycznia (st. st.) decyzje rady państwa co do zmian w etatacie warszawskiego i piotrkowskiego sądu okręgowego, tudzież instytucyj sądowych sądu warszawskiego.

Petersburg 20-go lutego.

Rozkaz dzienny ministra oświaty z dnia 29-go stycznia (st. st.) wyraża uznanie za pożyteczną działalność około oświecenia ludu warszawskiemu superintendentowi jeneralnemu kościoła ewangelicko-augsburskiego Evertowi, tudzież naczelnikowi powiatu mławskiego, Łabudyńskiemu.

Petersburg 20-go lutego.

Journal de St. Petersbourg zapewnia, iż pogłoski o zakładaniu w Petersburgu banków przez cudzoziemców są bezzasadne. Paryski dom Rotszyldów nie ma zamiaru otwierać w Petersburgu filji, a bank parysko-holenderski dawno już odstąpił od podobnego zamiaru. Prawdą jest to tylko, iż pewna grupa kapitalistów rosyjskich i zagranicznych nabyła już, lub też zamierza dopiero nabyć większą część akcyj banku handlowego znajdujących się dotąd w posiadaniu jednej osoby.

Petersburg 20-go lutego.

Naznaczony został Najwyższy przegląd wojsk konsystujących w Petersburgu i okolicach w komplecie 43 1/8 bataljonów piechoty, 43 1/4 szwadronów kawalerji i 114 dział.

Petersburg 20-go lutego.

Dzienniki donoszą, iż znana sprawa o zamordowanie Sary Bekker weszła w nową fazę i że właściciel prywatnego lombardu, w którym morderstwo zostało spełnione na nowo został aresztowany.

Petersburg 19-go lutego.

B. przeor kościoła św. Katarzyny, ks. Kołupaiło, został mianowany przeorem klasztoru oo. dominikanów w Rossieniach, gub. kowieńskiej.

GIEŁDA.

Dnia 20 go lutego 1884 roku.

Stosownie do wskazówek berlińskich, jak łatwo przewidzieć było można obniżyły się kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej. Szacowania dzisiejsze poranne utrzymały notowania wczorajsze urzędowe 198.50, zaznaczając przytem usposobienie dosyć mocne i pozwalające przewidywać możliwość nowej podwyżki.

W tym stanie rzeczy zniżka byłaby się zapewne nieco więcej rozwinęła, gdyby nie brak oddających, rozumie się oddających pierwszorzędnych, których papier chętnie jest przyjmowany.

Zresztą dążenia wyraźnego w jednym kierunku nie widać. Każda tranzakcja ubija się na specjalnych warunkach, zależnych od sytuacji kontrahentów. Dobry papier płacony jest ciągle stosunkowo drogo, mniej poważny słabiej się trzyma i oddawcy zmuszeni są czynić ustępstwa.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** przy bardzo niskim dyskoncie prywatnem w Berlinie 2 1/4% wynoszącem, znacznie drożej żądano niż za krótkoterminowe — 50.70. Płacono 50.57 1/2—50.62 1/2 stosownie do gatunku papieru. Krótkoterminowe 50.50 w żądaniu płacono pomiędzy 50.40 a 50.45 przy bardzo mizernych obrotach.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.27 żądano—o 1 kop. taniej, bez obrotów.

Na **Paryż** 41—o 10 kop. taniej niż wczoraj żądano, również bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** za 100 florenów 85.15 — o 25 kop. taniej żądano i płacono również znacznie taniej 85.05 za pierwszorzędny, a nawet i niżej do 84.90.

Listy likwidacyjne nominalnie bez zmiany 88.30 za większe i 88.20 za mniejsze żądano.

Pożyczka wschodnia utrzymała się w żądaniu na wysokości wczoraj płaconego kursu 93.80 — bez tranzakcyj.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez zmiany 100.30, 100.25 i 100.20 za serji I, 100.20, 100.10 i 100.05—nieco wyżej przy większem poszukiwaniu za III żądano. Oddawano B serji I po 100.05, małe po 100, A serji II po 99.80 i małe serji II po 99.90. Serji IV nie dotykano.

Listy miejskie 96, 94, 93.20 i 92.60. Serji III dokonano obrotów po 93.10 i 93.05.

Łódzkie 86.25, 85.25 i 83.50 nieco drożej.

Akcje notowano bez tranzakcyj. Drogi terespolskiej ofiarowywano po 138, bankowe: handlowego po 313, dyskontowego po 314, ubezpieczeniowe po 178. Z cukrownianych poszukiwano dobrzelińskich po 1,000, józefowskich po 500, żądano za warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru 1,250, za czerskie 320, za hermanowskie 295, za łyszkowickie 285. Z żelaznych fabryki stali 1,750 w żądaniu. Fabryki machin i odlewów po 35, starachowickie po 97, hutnicze po 230, zawiercie po 250.

Godzina 12 1/2. Usposobienie stosunkowo mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.60 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 20-go lutego 1884 roku.

Dostawy dzisiaj nieco szczuplejsze niż w ostatnich dniach.

Wystawiono ogółem na sprzedaż 900 korcy pszenicy i 700 żyta.

Pomimo to nic kupujących do większych zakupów nie zachęca. Młynarze jakkolwiek nie posiadają większych zapasów, niemniej jednak przy leniwym zbycie mąki nie śpieszą z zakupami. Pewność, iż zboża nie zbraknie w chwili potrzeby, redukuje obroty do koniecznych, wstrzymując wszelką spekulację.

Poszukiwane jest jedynie bardzo dobre ziarno, którego ciągle brak czuć się daje, ale nawet to wyborowe bardzo wysokich cen nie osiąga

Zniżka cen zboża w Berlinie i podwyżka wartości rubla, której granic przewidzieć trudno, nie pozostają bez wpływu na to usposobienie do zakupów niechętne.

Płacono dziś za pszenicę średnią 7 rs. 85 kop. do 8 rs. i 8 rs. 40 kop. za korzec, nieco wyższe gatunki 8 rs. 70 kop., a dobre 9 rs. płacono.

Zyto polskie dobre 5 rs. 50 kop. do 6 rs., średnie rosyjskie 5 rs. 50 kop. do 5 rs. 70 kop.

Innego ziarna na targ dziś nie dostawiono, a przynajmniej przy braku kupujących do sprzedaży nie ofiarowano.

Owsa nawet wcale nie było.

Siana i słomy wcale nie dostawiono, jak zwykle zresztą w dni nie specjalnie targowe na ten produkt.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 18 i 19 lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Abram Gelnik,—Gruberg, Nalewki 2245,—Nowolipie 38 mieszk. 5, Koehler,—Paul Seydel,—Królewska, Bojeński,—Grodneński Półk Kornet Müller,— Wołyńska 750, kapitan Dembiński,—Łucka 29, Brzozowski,—Hotel Berliński, Goldglas,—Nowy-Swiat 1, Kłochowicz adwokat,— Czysta 2, kapitan Bławdzewicz,— Oksiński, Szpitalna 7,—Dzika 30, Rotblat,—Miodowa nr 1,— Zygmunt Brokmann, Miodowa 1,—Hencch Glazszeibg, Nowa Miła 19,—Berheim,—Sokołowski, Wspólna 29,—Simon Szewcow, hotel Saski,—Kameńczyk dla Stołkina, Nalewki nr 4,—Kameński Juljan, Piękna dom Jankowskiej,—Grabowecki, Smolna 1,—Kruzer, Marszałkowska 12,—Reichmann Mendelsohn,—Chaies, Miła 28,—Szame Gelbfisz,—Engel, Leszno 40, mieszk. 24,—Edelmann.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Meluzyna" (występ p. M. Giuri). Jutro: „Dwa światy".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „O własnej sile". Jutro: „Książątko".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Mam go!" Jutro: „Mam go!"

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Wandzie R.*—List od tygodnia do odebrania. (654) *T. W.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 27	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 00	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 15	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.30	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 20	—.—
„ „ „ IV	92 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ małe.	88.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—.—
II „ „ rs. 100	93 50	—.—
III „ „ rs. 100	93.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	178.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 80 5/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 193 1/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 141 1/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 87 7/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	785	840
„ „ wyborowa .	—	—	870	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	550	600
„ średnie	—	—	550	570
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14 3.

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
otrzymała na skład główny:

Edwiga Dom.

Kobieta i Wiedza.

PRZEKŁAD
Julji Zawiszewskiej.

Cena 75 kop.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach, oraz w drukarni Ig. Zawiszewskiego, (Nowy-Świat № 46). 20lr

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Meussnera.** Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2.

Metoda angielska tegoż autora kop. 75 (pocztą k. 85).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 350r

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
otrzymała na skład główny:

Karol Darwin

Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt.

Przekład z angiel. przez D-ra **Konrada Dobrskiego,** z III tablicami i 21 rycinami w tekście. — **Cena rs. 3.** 380r

Nakładem Redakcji „WĘDROWCA"
wyszedł **piąty** tom

Serji dwunastu tomów

379R

pod tytułem

„Dziedziczność,"

prof. Dr. **L. Büchnera.**

Serja dwunasto-tomowa zawiera:

Renard, Czy człowiek ma wolną wolę?
Stanley-Jevons, Ekonomja polityczna.
Zaborowski, Człowiek przedhistoryczny.
Pod prasą: Kosmogenia o początku i końcu świata, K. Richard'a.
Fizyografia płuc Th. H. Huxley'a.

Skład główny, księgarnia
LESMANA i SWISZCZOWSKIEGO.

Cena wydawnictwa w drodze prenumeraty rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

Prenumeratę przyjmuje Administracja
„WĘDROWCA," ul. Żurawia nr 11.

Angielskiego języka

lekcji i konwersacji, udziela Berger, nauczyciel języka angielskiego. Złota 12, na parterze. 543

Rs. 3,000.

Rubli trzy tysiące, własność instytucji filantropijnej, jest do natychmiastowego umieszczenia na nieruchomości w Warszawie, na № 1 hypoteki, zaraz po pożyczce Tow. Kr. Miejskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Aptece u pana Górskiego, Podwal, róg placu Zamkowego. 541

Mając kilkanaście dzierżaw

mniejszych i większych do wypuszczenia w południowych gubernjach, oraz pewne lokacje mniejszych i wielkich kapitałów, upraszam zgłaszać się do **Biura Komisowego, Kijów, ulica Proreznaja, dom Barskiego 17.** 282R

Huta szklanna.

Niniejszem uprasza się pp. **Hutników,** wyrabiających **szyby zwyczajne,** tak zwane **Rossajdy i Całówki,** w dobrym gatunku, o nadesłanie swych ofert, a to w celu bliższego porozumienia się o dostawę takowych mniej więcej **skrzyń 300,** franko Warszawa, pod adresem: ulica **Podwal № 7 w Warszawie,** skład szkła, porcelany i fajansu. 406R

Alexy Baytel.

Kto dostarcza cebulę?

Oferty z cenami należy adresować: G. Eickeler, Düsseldorf (Niemcy). 405R

Jest do sprzedania

Lód zeszłoroczny

w ilości kilku tysięcy pudów. Wiadomość: Ul. Nowo-wiejska № 9. 548

L. SITKOWSKI.

Poszukuje się

Werkfürera i Majstra

do parowej Fabryki Oleju, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Pańska № 3, mieszkania 19, od godziny 8—9 rano i od godziny 7—9 wieczór. 546

Do sprzedania

w Nowej - Aleksandrji (Puławach),

3 Wille i Plac

w pięknem i korzystnem położeniu, za ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu w Bagateli. 549

Dla Amatora.

Jest do sprzedania biurko mękkie **antyk.** Wiadomość na miejscu: ulica Miodowa № 16, w Magazynie Bielizny, Henryka Krug. 540

!!!PLAC!!!

Wyczytawszy w „Dzienniku dla wszystkich" ogłoszenie iż potrzebny jest 407R

PLAC

na założenie fabryki do wyrabiania
sztucznego Lodu,

zawiadamiamy osobę interesowanną, że **Plac** takowy znajduje się w pobliżu Wisły i jest **do sprzedania lub wydzierżawienia** na najdogodniejszych warunkach, z wszystkiemi potrzebnemi zabudowaniami i lodownią. Adres w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18.

Dla Amatorów Ptaków!



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że sprzedaż różnych ptaków, oraz różnych małp i psów, przeniesiona na stałe na ulicę Nowolipie № 36, na dole. 553

Ernest Peschel.

PIWOWAR

POLAK, lat 26 mający, stypendysta galicyjskich funduszów krajowych, praktycznie i teoretycznie wykształcony; uczeń centralnej szkoły piwowarskiej we Weihenstephan pod Freising w Bawarji,—ukończony politechnik z egzaminami państwowemi, który przebył praktykę w pierwszorzędnych browarach w Galicji, Czechach i Niemczech i jest w możności wykazać się najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje od 1-go kwietnia b. r. umieszczenia w browarach jako piwowar, lub pierwszy pomocnik. W browarach, które mają laboratorium, może wykonywać także analizy chemiczne.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **S. T. 1191,** poste restante **Freising** w Bawarji, (Na żądanie odpisy świadectw). 322R

Dwa Magazyny

drewniane do rozebrania, na Stacji Towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej, są do sprzedania. Wiadomość u S. Morgenstern, ulica Dzika № 15. 494



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z otwarciem żeglugi na Wiśle, ustanawiamy **regularną komunikację towarową,** za pomocą specjalnych

PAROWCÓW HOLOWNIKÓW (Dampfschleppschiffe),

pomiędzy Gdańskiem (Neufahrwasser) i Warszawą.

Bliższych objaśnień, co do wysokości frachtów, warunków przewozu itp., udzielają niżej podpisani, jako też reprezentant nasz

pan **MIKOŁAJ BRAUMAN,**

przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 42, w Warszawie zamieszkały.

Bracia HARDER.

w Gdańsku.

369r

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

Sędzia Komisarz

massy upadłości spółki udziałowej, dla prowadzenia fabryki wyrobów z bronzu, miedzi i innych metalów, istniejącej w Warszawie przy ulicy Tamka № 2831, na zasadzie 476 i 477 art. Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości wyżej wymienionej fabryki, iżby osobiście lub przez pełnomocników, stawili się w dniu 11 (23) Lutego 1884 r., o godz pierwszej po południu, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego, z dowodami pretensje ich do massy usprawiedliwiającemi, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów, na Syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1884 r.

(Podpisano) **Juljan Fraget.**

Za zgodność świadczy **Maks. Glücksberg,** Adw. Przys.

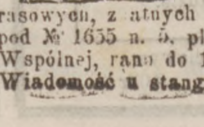
545

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, mezką i dziecinną, koszule mezkie z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1 kop. 50, damskie z madepolamu, z niciana koronką po rs. 1 kop. 50 i płócienne eleganckie.—Senatorska № 20, mieszkania 16, na parterze, Fabryka bielizny

Teofili Fuks.

551



Para Ogierów

rasowych, z atuych do zaprzęgu i rozpłodu, pod № 1635 n. 5. plac św. Aleksandra, róg Wspólnej, rano do 10, po południu od 3.— **Wiadomość u stangreta Jana.** 479

Jest do sprzedniaa

Kolonja,

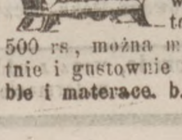
morgów 37½ gruntu pszennego, z zasiewem, w tem jest 5 mórg lasu, łąki dobre, dom murowany, z ogrodem owocowym i całe zabudowanie gospodarskie. Wiadomość u właściciela Feliksa Kozikowskiego, przy kolei Nadwiślańskiej, ostatnia stacja Pilawa, we wsi Żukowiec pod Paryszewem, 4 wiorsty od stacji. Cena kolonji rs. 4.300. 398

Rzadka Okazja.

Z powodu osłabionego zdrowia właściciela jest do sprzedania interes przemysłowy, dający najmniej dochodu czystego, obecnie 2,400 rocznie, obrót roczny około 50,000 rs., a może być bardziej zwiększony. Specjalności nie potrzeba, gdyż administracja dobrze urządzona gotówki na kupno potrzeba 4,000 rs. z tych może pozostać na Zakładzie 700 rs. Wiadomość Miedziana 4, mieszk. 4, od 1—4. 523

Nowo-Mińsk.

Plac na Ville lub Zakład przemysłowy, łokci □ 15,000, na gruncie dziedzicznym, przy stacji, w lesie sosnowym, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Krucza № 10a, 1-sze piętro, mieszk. № 4; od 4—6 po południu. 544



Ważna wiadomość.

w Zakładzie L. Brenert, Świętokrzyzka № 20, od 400 do 500 rs., można mieć 3 lub 4 pokoje kompletnie i gustownie umeblowane, oraz różne meble i materace. b. tanio!! 464

B^CIA^ KOGEN S. KOGEN

W. J. ASMOŁOW & Co.

w Rostowie n. D.

J. S. Kusznarow. **J. S. ROFE.** S. B. Durińcza.

Skład hurtowy wyrobów tabacznych

St. Podymowskiego i L. Rojkiewicza,

w Warszawie, Marszałkowska Nr 77,

(przeniesiony z Nalewek № 13),

poleca znane ze swej dobroci wyroby tabaczne wyżej wymienionych fabryk.

Skład zaopatrzony został w wielkie zapasy **Tytoni i Papierosów**, co daje mu możność wykonywać wszelkie zamówienia natychmiastowo.—Rabat dla kupców fabryczny, stały. 224R

PROSZKI DO ZĘBÓW · PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

Bałtyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K^o

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULIGA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

EAU SALLÊS

WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumier i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24. 376R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę parkanu murowanego z bramą żelazną i furtkami na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs: 4,709 kop. 80.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy parkanu murowanego, z bramą żelazną i furtkami. na nowym cmentarzu Brudnowskim, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 390

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w składzie przy ulicy Czerniakowskiej № 88, w mieście Warszawie, licytacja na sprzedaż 232 sztuk dębów, w tymże składzie zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

VICE-PREZES (podpisał) **A. NAGÓRNY,**

397r NACZELNIK KANCELARJI (podpisał) **L. MOCZARSKI.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis**. 410

EXTRAKT MIĘSNY W PŁYNIE

CIBILS

Jest to produkt zupełnie nowy z Buenos Ayres (Ameryki Południowej), którego 2 łyczki od kawy wlane do filiżanki lub talerza gorącej wody, dają w jednej chwili wybornego smaku, pożywny i bardzo łatwo strawny rosół, o czem każdy łatwo, po jednorazowej próbie, przekonać się może. — Gdy wszelkie dotąd znane ekstrakty mięsne, stałe i bulony mają niemiły zapach kleju, **Cibils** tak smakiem jako i kolorem, zbliża się do domowego dobrego rosołu (z wodą gotowana na jarzynach o wiele jest lepszym), dodany w mniejszej ilości, poprawia znacznie smak każdej mięsnej zupy, nadto użytym być może do wszelkich przypraw kulinarnych, sosów, galaret itp., jednem słowem wszędzie, gdzie się używa rosołu zwyczajnego.

Cibils będąc pozbawionym tłuszczu, przedstawia się bardzo hygienicznie, jako pożywienie dla osób najdelikatniejszego żołądka, na co zwraca się uwagę Sz. Panów Lekarzy.

Cibils zawierając dostateczną ilość soli, konserwuje się bardzo długo, nie ulegając zepsuciu, czem zaleca się specjalnie mieszkającym na wsi, w podróżach, oraz osobom nie prowadzącym gospodarstwa domowego.

Cena flakonu (około 40 łyżeczek) rs. 1.50.

Dostać można w handlach: pp. A. Stępkowskiego, plac Teatralny, A. Bouqueta plac Teatralny, Simon & Stecki, Krak.-Przedmieście, S. Riedel, Mazowiecka 1, B-ci Wróbel, Krak.-Przedm., Górski i Orłowski Krak.-Przedm. 43, P. Voigt, Bielańska 5, Stow. spoż. „Merkury," we wszystkich sklepach.—Agent na Król. Polskie

503 **T. D. ŁAPIŃSKI, Nowy-Świat 7.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka wyższa, posiadająca gruntownie języki: francuzki, angielski, niemiecki i polski, poszukuje miejsca lekcji lub demi-place. Nowy-Świat № 18, m. 64. 2573

Potrzebna jest bona niemka, znająca język polski. Elektoralna № 4, m. 4. Zastać można między godziną 11 a 1. 2555

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, od godz. 11—3. 2534

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcyj, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19. mieszkznia 7. 232

Lekcje kroju udzielam u siebie w domu, najlepszą i najpraktyczniejszą metodą p. Głodzińskiego.—Tamże przyjmują się suknie do roboty, po nader przystępnych cenach. Natalja Tisserant.—Śliska № 10, m. 1. 1814

Rodowita angielka upoważniona przez władzę, udziela lekcje angielskiego języka u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Ulica Krucza № 2c, mieszkania 8. 2307

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Złota 18, m. 16. 1770

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4 Nauczycielka francuzka z muzyką, rysunkiem, piękną rekomendacją, do umieszczenia zaraz. Polka z patentem z instytutu muzycznego, znająca języki obce, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca na wyjazd. 2369

Student uniwersytetu udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, m. 9. 1-sze piętro. 2367

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji.—Wiadomość: Długa 23, na pensji. 2239

Uczeń klasy V-ej gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycyj. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kur. Warsz. pod literami Z. K. 386

Francuzka z muzyką, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszaws. pod liter. W. W. 2494

Potrzebny jest student uniwersytetu IV—V kur. wydz. medycznego. Adres proszę zostawić u szwajcara uniwersytetu. 2523

Posady i prace.

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Potrzebna jest bona niemka szyjąca na maszynie. Krucza № 11, mieszk. 5. 2461

Potrzebna dziewczyna do jednorocznego dziecka, umiejąca również prać i prasować. Chłodna 20, mieszkania 9. 2491

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Panny do kwiatów potrzebne są i uczennice przychodnie i ze wszystkiem. Nowogrodzka № 15, mieszkania 11. 2333

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione w wyrobie i w zwijaniu kwiatów, do fabryki kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Długiej pod № 16. 2252

Panny do krawieczczyzny i nauki potrzebne. Hoża № 11, mieszkania 24. 398

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma i znający dokładnie 4 działania, potrzebny zaraz; pierwsza pensja 15 rs. miesięcznie, stół i mieszkanie. Szczegółowe oferty z curiculum vitae do kantoru pod literami B. R. A. 2525

Zaraz potrzebna panna, do sklepu bielizny Strakacza 2526

Były kupiec i fabrykant w starszym wieku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy fabrykach lub handlu. Wiadomość: Bielańska № 19, w sklepie wyrobów srebrnych.

Osoba przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie i wydoskonalona w kuchni i w prasowaniu, życzy przyjąć obowiązek u pojedyńczej osoby lub w domu familijnym. Adresy proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. J. K. 38.

Potrzebny jest zaraz rajzender i zarazem inkasent, do sprzedaży piwa butelkowego. Mała kaucja wymagalna. Wiadomość w piwnicy w hotelu Kowieńskim. 2556

Potrzebny jest człowiek bezżenny, na pisarza do fabryki na prowincję. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. W.

Leśniczy praktyczny, z Galicji, biegły w swym zawodzie, zna dokładnie kultury lasowe i zakłada szkółki; z małą familją, 36 lat mający, poszukuje posady zaraz. Adres: dom Girsza, ulica Mostowa w Wilnie, Edward Korba. 1813

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Ul. Chmielna № 8, m. 8. 2592

Antoni Credo poleca się szanownej publiczności, jako krawiec męzki, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak nowe jako i przeróbki. reperacje i oczyszczenia. Ulica Twarda № 3, dom kupca Zizman, mieszk. 55. 417

Młody człowiek, znający język niemiecki, polski i ruski poszukuje jakiego zajęcia, jako kaucję złożyć może poręczenie solidarne na rs. 3.000. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. R. E. J.

Młody człowiek kompletnie znający języki: polski i ruski, piszący szybko, ładnie i bez błędów, poszukuje odpowiedniego zajęcia u WW. panów rejentów lub adwokatów. Zawiadomienia prosi składać w kantorze Kurjera, albo u stróża domu № 2, przy ulicy Złotej pod lit. W. Ł. 2581

Prasowaczka potrzebna. Ulica Twarda № 24, mieszk. 14. Grzegorzewska. 2554

Prasowaczka zdolna w prasowaniu koszul męzkich, życzy sobie zatrudnienia w domach prywatnych. Biała № 6, m. 10. 2540

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni przy rogu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61. 2541

Młodzieniec z wykształceniem cztero-klasowem, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Adres w kiosku obok ratusza. 2536

Potrzebne są zaraz panny do staników i spódnic. Ulica Nowy-Świat, róg Chmielnej № domu 27, mieszk. 9. 2535

Kucharz - ogrodnik kawaler, potrzebny na wieś. Wiadomość: Marjensztadt № 2, u stróża. 415

Osoba młoda uzdolniona kompletnie w krawieczczyznię damskiej i kroju, poszukuje roboty w domu prywatnym, lub też powierzenia do domu. Oferty upraszam najuprzejmiej złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. M. 2570

Szwajcar z kaucją rs. 150, potrzebny jest do restauracji, ulica Miodowa № 2. 2579

Młody człowiek piszący po rusku i po polsku, oraz znający rachunki, uprasza o jakiekolwiek zajęcie na prowincji. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 2578

Służący który po znacznych domach pełnił obowiązki, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje miejsca od każdego czasu na wieś na ordynarją. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. W. 420

Wdowa średniego wieku, znająca domowe zajęcia i szycie średnio, uprasza o jaki obowiązek do wiekowej osoby płci żeńskiej lub do dozoru dzieci. Uprasza składać łaskawe oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. N. M. 422

Poszukuje się osoby doświadczonej, z dobremi świadectwami, do dozorowania mamki i szycia. Zgłaszać się można: ulica Przechodnia № 5, 1-e piętro, m. 3, do adwokata.

Człowiek młody, żonaty, z małą familją, wykwalifikowany agronom, który przebywał w większych majątkach postępowych, szuka takiej samej posady od 1-o Kwietnia lub 1-o Lipca, tak w Królestwie jako też w Cesarstwie. Oferty pod liter. B. N., uprasza składać w księgarni W. Orgelbranda wprost Kopernika. 2550

Młoda osoba, ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na szyciu i na gospodarstwie. Ulica Rymarska № 14. 2548

Służący. Na wyjazd za granicę, do chorego, potrzebny jest służący obeznany z właściwemi obowiązkami, posiadający dobre świadectwa, roztropny, ze znajomością jednego z obcych języków. Zgłosić się do magazynu kapeluszy pod firmą „Raoul," przy ul. Wierzbowej. 2545

Do roboty założenia parków i ogrodów potrzebuję paru młodych ogrodników, praktycznie obeznanych w tej gałęzi z ręcznemi robotami. Zgłaszać się listownie: Jerzy Bardet w Guzowie przez Rudę Guzowską, lub osobiście u tegoż: hotel Europejski w Warszawie, w niedzielę dnia 24 Lutego, o godz. 7-mej wieczorem. 2542

Rządca gospodarczy praktycznie uzdolniony, samotny, z dobremi świadectwami, potrzebuje zaraz lub od 1 Kwietnia takiejże lub innej odpowiedniej posady. Wiadomość: ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiego.

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2163

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2363

Antyk komoda z 18 wieku, jest do sprzedania przy ul. Piwnej № 8, w dystrybucji.

Fortepian zagraniczny, meble czarne z salonu, lustra wielkie z nizkiemi konsolami, kredens, stół. krzesła, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, szafa dębowa. szafki małe, garnitur mebli niebieskich, dwa fotele gabinetowe, krzesełka fantazyjne, biurko czarne, fontanna z kwiatami, słupy, pult do skrzypców, kandelabry, żyrandol, lampy: stołowa, wisząca buduarowa i ścienne, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 3, m. 4.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2093

Do sprzedania kredens dębowy bardzo mało używany, z ozdobną rzeźbą, a także inne przedmioty. Wiadomość: Grzybowska № 35, stróż wskaże. 2434

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 2455

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę męzką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna № 7, mieszk. 10, od godziny 10—7 w wieczór. 2499

1,000 Najmodniejszych bukietów i garniturów balowych, batystowych, jedwabnych, z owoców i sznelowych (te ostatnie są obecnie najmodniejsze w Paryżu).

Do kotyljona Bukieciki pachnące z numerami po 15 kopiejek.

Bagety z szarfami rozpowszechnione zagranicą do wszystkich tańców z figurami.

25 kopiejek do wyboru Bukiety duże z wysortowanych kwiatów, poleca fabryka Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, na parterze. 217

Koczyk używany, nie drogi, do zbycia. Róg Wspólnej № 5 od placu. Wiadomość w fabryce. 2391

Do sprzedania przeszło 300 sztuk mineratów uralskich, pomiędzy któremi znajdują się bardzo cenne okazy. Wiadomość ulica Chmielna 25, mieszk. 7. 2249

Maszyna Singera do sprzedania za rs. 30. Nowolipie 53a, mieszkania 9. 2315

20% niżej ceny kosztu, z powodu zwinięcia magazynu mebli, a pozostając tylko przy zakładzie tapicerskim wyprzedają się meble: kredensy, biurka, umywalnie, łóżka, biblioteki, szafy i t. d. Senatorska № 6, w dziedzińcu na lewo.. 2221

Do sprzedania: 30 łokci grenadiny białej w paski i 5 łokci atłasu, na ślubną lub balową suknię; szlafroczek popielaty, jedwabny, bordo atłasem przybrany, leciutko podwatowany i elegancki płaszczyk czarny, przywieziony z zagranicy, prawie nieużywany. Chmielna № 26, mieszkania 4, od 10-ej do 1-ej z południa. 391

Fortepiany fabryki Kralla & Seidlera, palisandrowy, systemu belgijskiego; Małeckiego czarny, krótki, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 2253

Suknia czarna z ljońskiego aksamitu, do sprzedania. Bracka № 13, m. 18. 2370

Fortepian do sprzedania tanio, 6 oktaw. Bednarska 3, m. 25. 2411

Bardzo tanio! Kredens dębowy z rzeźbą, takiż stół jadalny billardowy do sprzedania. Dzielna 9a. mieszk. 8. 2402

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek, szeslong, oraz inne meble bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 2380

3 krowy do wyprzedania, jedna po cieleniu, a dwie na ocieleniu. Róg ul. Nowo-Wiejskiej i Marszałkowskiej № 4. 2444

Bilard mały francuzki do sprzedania. Ulica Przejazd № 9, w cukierni. 2450

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na ulicy Źródłowej № 1, obok Nowego-Zjazdu. 2451

Do sprzedania dwie szafy orzechowe, zrobione dokładnie. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 28. G. Steinert. 2454

Do pozbycia komoda mahoniowa antique, z bronzami, oraz dwa małe stoliki. Ulica Chmielna № 7, m. 4, od g. 1—5. 2432

Do sprzedania zegarek damski bardzo ładny, 2 suknie wełniane. Tamka № 9, mieszk. 5 Tamże pokój do odnajęcia. 2142

Lód czysty do nabycia, stacja Rejowiec, dr. Nadwiślańskiej, lub na miejscu, 11 mil od tejże stacji samą szosą. Uprasza się o składanie ofert: Zamość, poste-restante, Michałkiewicz. 2575

Mundury administracyjne na średni wzrost: galowy 9 klasy i wice-mundur, do sprzedania tanio. Aleksandrja № 16, m. 10. 2379

Książki historyczne, powieści, i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Maszyny 2 nowe do sprzedania, pięknie szyjące: Singera rs. 40, Wilsona 30. Ul. Leszno 36, mieszk. 9. 2337

Bižuterja złota, nowa tanio, meble jesionowe z jadalnego pokoju, garnitur mały orzechowy, utrechtem kryty, stolik do kart orzechowy, lustra, maszyna Wheelera Wilsona, lampa, sprzęty kuchenne i gospodarskie do sprzedania. Żurawia 33, mieszk. 5. od 12 do 4.

Klęcznik i kredens 55 rs. Ulica Marszałkowska 75, lok. 7a. 2584

Do sprzedania para chomont angielskich. z ozdobami najsilbrowemi, w dobrym zupełnie stanie. Długa № 24, mieszk. № 15, widzieć można do godz. 12 w południe. 2563

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 2590

Fortepian Hoffera, z blatem, o 7 oktaw, palisandrowy, do sprzedania za rs. 230. Długa № 5, mieszk. 22. 2583

Kredensy dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 2580

Fortepian palisandrowy, mało używany, do sprzedania. Ulica Krucza № 13 lit. B, mieszkania № 3. 2562

Meble zieloną brokatelą kryte, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 15, mieszkania 16, od godziny 2 do 6 w wieczór. 2567

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 5571

Maszyna Singera, bardzo mało używana, do sprzedania za rs. 35. Rymarska № 14.

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem, dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 2549

Interesa handl. i majątk.

Sklep do odstąpienia z pokojem, norymbersko-galanteryjny, materjały piśmienne, dystrybucja i zabawki, przy ulicy pryncypalnej, z towarem, ładnie urządzony. Wiadomość w katorze loterji W. Godzińskiej. Nowy-Świat № 21. 2374

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 64 lit. C. Helena. 2467

Rs. 8 do 10,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki po towarzystwie, na dom murowany w Warszawie. Procent może być wypłacony w gotowiźnie, lub za takowy można otrzymać mieszkanie z całodziennem życiem, wszelkiemi wygodami i stosowną dopłatą. Wiadomość: ulica Wilcza 22, m. 11. 2373

Kawiarnia do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Brackiej i Jerozolimskiej № 11. 2403

Do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, przy dwóch fabrykach, dobrze procentujący. Marszałkowska № 2 lit. G.

Sklep wiktuałów egzystujący od lat 20, przy pryncypalnej ulicy, dobrze procentujący, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 2413

Handel wiktuałów sprzedaje się. Targ dzienny rs. 25. Poinformuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 404

Dom drewniany do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 3, w sklepie jubilerskim. 403

Do wydzierżawienia majątek (Boża-Wola), obfitujący w łąki, na przystępnych warunkach, milą od m. Radzymina. Wiadomość u właściciela domu, ulica Marszałkowska № 21a. 2431

Dom drewniany do sprzedania, z interesem handlowym, w gub. Piotrkowskiej. Wiad.: Jasna 3. u rządcy. 2405

Sklep z towarem białym i norymberszczyzną, mieszkanie i piwnica obszerna, przy jednej z pierwszych ulic, egzystujący od lat 26-ciu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Bielańska 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 2316

Z kapitałem rs. 1,000 potrzebnych dla rozszerzenia istniejącej w Wilnie od lat kilku cukierni, można przystąpić do współki. Krochmalna № 10, u rządcy domu. 2387

Majątek 28 włók, z nich 19 włók lasu budowlanego, sprzedaje się wypadkowo tanio, bez pośrednictwa, za 13,000 rubli, z przyjęciem bankowych 7,000 rs., w pięknej miejscowości, z domem o 8-u pokojach, ogrodem, dużym zarybionym jeziorem, propinacją, wodnym młynem, inwentarzem. Od kolei Moskiewsko-Brzeskiej Rosławla Smoleńskiego 4 mile. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u właściciela domu, do 11-ej rano. 2273

Plac z zabudowaniami, narożny, 3,000 łokci □ mający, w Alei Jerozolimskiej, w blizkości ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowomiejska № 14, u właściciela domu. 2368

Dom do sprzedania, z placem pod budowę frontu i obszernym ogrodem zdatnym pod budowę fabryki. Wiadomość przy rogu ulicy Grzybowskiej № 49. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 1815

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Gęsia № 10.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny wraz z dogodnem mieszkaniem jest do sprzedania. Ulica Złota № 8, róg Wielkiej. 2203

Plac przy ulicy Hożej, blizko Marszałkowskiej, po 3 rs. łokieć, oraz dom z ogrodem, gruntem i pasieką, po inż. Bentkowskim, w Siedlcach gubernjalnych, do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy. 2137

Place. Sprzedaż licytacyjna od kop. 48 za łokieć. Wiadomość: Żurawia 3, m. 16, od godziny 2-giej. 2195

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wilcza № 18. 2027

Plac do wydzierżawienia, obszerny, z zabudowaniem, studnią, z dołami na wapno, przy Alei Jerozolimskiej pod № 67. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat № 33, u właściciela tegoż domu. 1849

Mleczarnia na bardzo dogodnych warunkach, w doskonałym punkcie, jest do odstąpienia z klijentelą wyrobioną. Wiadomość: Wspólna 20, lub Chmielna 4, w sklepie nabiałowym. 2130

Kolonja przy stacji Grodzisk, złożona z dwóch domów, zabudowań gospodarczych i ogrodu, oraz placu przyległego 5,000 łokci □, do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u sekretarza sądu gminnego w Grodzisku, lub w handlu Rynkowskiego, Marszałkowska № 18. 2336

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem wygodnem i suchem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 2087

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle wiedeńskie. Ulica Chmielna № 10. 2445

Rs. 1,000 do 7,000 żądają umieścić częściowo na 1-szy № domu po towarzystwie, tamże nabywają kapitały hypoteczne pewne. Złota № 16, mieszkania 3. 2446

W Siedlcach do sprzedania dom piętrowy w środku miasta, korzystny na interes przemysłowy, gotówki potrzeba 6,000 rs. Ulica Włodzimierska № 2a, m. 5, lub w księgarni Strumfa w Siedlcach. 1967

Jest do sprzedania z wolnej ręki, w całości lub w części posesja, z trzydziestu kilku tysiącami łokci placu, przy ulicy Nowowiejskiej № 10/1754. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, mieszk. 10. 2566

Do wydzierżawienia od 6 do 12 lat folwarki: Mokrany i Zgoda, Zabergi, znajdujące się w kobryńskim powiecie, grodzieńskiej gubernji, w dwóch milach od stacji Małoryty, (na Brzesko-Kijowskiej drodze), razem przestrzeni do 2,000 morgów, na dogodnych warunkach. O szczegóły można się dowiedzieć: adresując pod literami E. R. na stację Małorytę, grodzieńskiej gubernji. 2569

Na dom murowany w Warszawie, bez towarzystwa, w szacunku 100,000 rubli, potrzeba na spłatę kilku sum hypotecznych 60,000 rubli. Wiad. u adwokata przysięgłego Józefa Dzwonkowskiego. Miodowa № 17.

Ulica Leszno № 66 jest do sprzedania sklepik, z dwoma bufetami, wszelkiemi produktami, do tego jest duży pokój, kuchnia i dwie komórki, piwnica i góra osobna. 2493

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za bezcen, z powodu słabości właścicielki. Tamka 9.

Sklep spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz, lub od 1 Marca. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 25. 425

Rs. 15,000, 6,000, 5,000, 2,000, 1,500 i 1,000 do ulokowania, na 1-szy Nr hypoteki domu lub dóbr. Podwal № 26, mieszkania 7/8, od 2-ej do 4-ej. 2588

Do sprzedania tanio, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Jest do sprzedania dom drywniany, parterowy, z oficyną piętrową i ogrodem, wszystko jest w dobrym stanie, przynoszący dochodu rs. 3,250, warunki przystępne. Wiadomość na miejscu, ulica Prosta № 10, mieszkania № 3, od godz. 11-ej do 3-ej. 2577

Jest do odstąpienia sklep na ul. Nalewki. Wiadomość: Dzielna № 7c, m. 20. 424

Magle do sprzedania. Ulica Chłodna róg Białej № 2. 2561

Sklep spożywczy oddawna przy ul. Nowolipie pod № 60 nowym egzystujący, jest do odstąpienia każdego czasu na bardzo przystępnych warunkach. 2568

Magle w dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Piękna 23. 2558

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów, na ul. Pawiej 35.

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Freta-Wązka № 47. 2544

Korzystny interes dla osoby dobrze piszącej po rosyjsku, z kapitałem rs. 3,300. Wiadomość: ulica Dobra № 39, m. 20. 2539

Lokale.

Sklep duży z mieszkaniem do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Ogrodowej № 25. Wiadomość u właścicielki domu. 1894

Pół sklepu na Nowym-Świecie do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość w kiosku: Nowy-Świat, róg Alei. 410

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 2362

Zaraz do wynajęcia stajnia na krowy lub na skład. Ulica Ciepła № 4, pomiędzy Grzybowską a Twardą. 2384

Poszukuje się zaraz pół sklepu, z oddzielnem oknem wystawowem, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: Elektoralna № 15, mieszkania 4. 394

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału lokal, na Zielnej, 1-e piętro, 8, pokoi przedpokój i kuchnia. Wiadomość w hotelu Litewskim, № m. 7. 2439

Sklep z pokojem za rs. 600 rocznie; kontrakt długoletni do odstąpienia. Doskonały punkt na handel win i delikatesów. Wiadomość na miejscu, w dystrybucji w hotelu Kowieńskim pod starą pocztą. 2426

Przy ulicy Długiej № 32, naprzeciwko hotelu Niemieckiego do wynajęcia od 1-go Lipca sklep obszerny z wystawą i mieszkaniem; pod tym samym numerem sklep i pokój od 1 Czerwca. Wiadomość w szynku.

Sklep narożny z trzema pokojami, w blizkości kolei żelaznej W.-W. i ulicy Marszałkowskiej, przydatny na kantor, lub inny zakład przemysłowy, jest w każdym czasie do wynajęcia. Róg Złotej i Zielnej № 6a/1420, wiadomość na miejscu, cena roczna rs. 1.100.

Potrzebny jest pokój z kuchenką od 1-go Kwietnia, dla niemłodej emerytki, płaca rzetelna, nie wysoko, w okolicach: Leszna, Bielańskiej, Danielewiczowskiej, Senatorskiej i Długiej. Oferty składać: ulica Żurawia № 12, mieszk. 3. 2576

Dwa lub trzy pokoje z przedpokojem, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 48.

Dla kobiety przyzwoitej do odnajęcia zaraz pokój przy familji, suchy i ciepły, ze wspólnem wejściem. Ulica Rybaki 2, dom p. Stępińskiego, wiadomość u stróża. 423

Pokój duży, suchy, z meblami, samowarem, opałem, rs. 12, dla dwóch po 7 rs. miesięcznie. Długa 10, mieszkania 81. 2552

Potrzebne jest od 1-go Kwietnia mieszkanie o 4 pokojach, w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. H. D. 2560

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 2557

Pokój ładny, umeblowany, do wynajęcia przy familji francuzkiej bezdzietnej. Tamże pobierać można lekcje francuzkiego i angielskiego. Hoża № 12D, mieszkania 14, do godziny 1-szej. 2572

Pokój ładny, do wynajęcia na dogodnych warunkach; tamże mieszkanie przy familji. Nowy-Świat № 7, mieszkania 43. 2543

Pokój na parterze, miesięcznie 7 rs. Stajnie: jedna 4 rs., druga 5 rs. Pokój z komórką 10 rs. Duża sala na warsztat z kuchnią 11 rs. Marjensztadt № 2. 416

O kilka wiorst od Warszawy, w pięknem położeniu, między dwoma laskami: sosnowym i grabowym, są do wynajęcia letnie mieszkania. Wiadomość: Leszno № 20, m. 5.

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Wszelkiego rodzaju prosby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Wspólna № 26a, m. 15. Pracownia bielizny przyjmuje wszelkie obstalunki na wyprawy, wykończa gustownie po cenach umiarkowanych. 2192

Osoba uzdolniona w czesaniu dam poleca się, miesięcznie po 3 ruble, wieczory 50 k. Jasna 3, mieszk. 6. 2406

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 1896

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Leszno 21, m. 11. 392

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Wdowa po urzędniku, przyjmuje roboty siatkowe, szydełkowe, krzyżowe i inne ręczne, oraz podejmuje się wyuczania takowych. Nowolipie № 72, mieszk. № 20. 396

Sprzedają się krawaty po bardzo przystępnych cenach; tamże przyjmują się obstalunki. Leszno № 36, mieszk. № 5. 2270

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 2408

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuie każdodziennie 8—11 rano 3—6 wieczorem. 319

Antykwarjusz, Solna 8, Makow: poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Także kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 2483

Dnia 18 tegoż miesiąca, idąc ulicą Marszałkowską na Chmielną, zgubiono zegarek złoty damski, który stanowił pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Chmielną № 13A, mieszk. 8, za nagrodą rs. 3.

Poszukuje się dobrego fortepianu do egzercytowania w godzinach wieczornych. Wiadomość: plac Teatralny 7, m. 30. 2538

Jest do sprzedania maszyna Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. Ul. Bednarska, domu № 4, mieszkania 31. — Tamże jest osoba uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie robić w domu prywatnym. 418

Ktoby sobie życzył dziecko przyjąć za własne, chłopczyka dwu-letniego, rodziców szlachetnych. Ul. Trębacka, domu № 3, mieszkania № 12, stróż wskaże. 2559

Kolczyk znaleziony, raczy pani Murawska przysłać pod wiadomy adres, lub wskazać swój dokładny, gdyż przysłany Złota 14, okazał się mylnym. 426

Przechodząc wczoraj ulicami: Chmielną, Nowym-Światem do hotelu Saskiego, uroniono krzyżyk złoty z łańcuszkiem, na krzyżyku było napisane po rusku (spasi i sochrani). Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Widok № 16, mieszkania № 3, za nagrodą rs. 15. 2589

Wielmożne dwie damy, które wczoraj w południe, przy Placu Teatralnym, kupiły różowe lichtarze, wazoniki, flakoniki i t. d., zechcą się łaskawie pofatygować do tegoż magazynu. 2587

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, 3-ci dom od Saskiego ogrodu. 2375

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 10 rs. miesięcznie. Żurawia № 15, mieszk. 18. 2275

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 1864

Akuszerka Marja Frączak, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2226

U akuszerki M. B. są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, od rubli 4 do 8. Ul. Hoża № 12 lit. A.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu. Ulica Marszałkowska № 67.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Bednarska № 7. 2441

Mamki wiejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki przy ul. Marjańskiej № 1.

Mamki ze starszym, świeżym i obfitym pokarmem.—Także uprasza się o wzięcie na własność chłopczyka nie chrzczonego, u akuszerki. Ulica Żurawia № 13. 2435

Mamka brunetka, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Nowy-Świat № 41.

Mamki wiejskie, kompletnie przystojne, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Krzywe-Koło № 3. 2595

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki. Żurawia 1. 2596

W dniu 16 b. m., w sobotę, z domu przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 29, wybiegł pies zupełnie biały, z obciętemi uszami, w obróżce z żółtej skóry. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go do wyżej wskazanego domu, za przyzwoitą nagrodą. 2466

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner